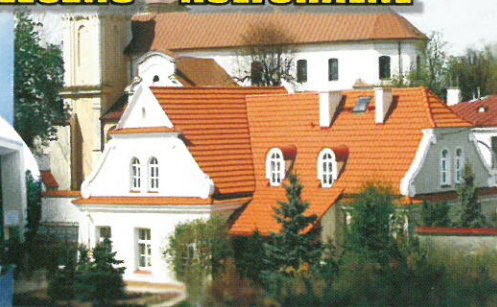
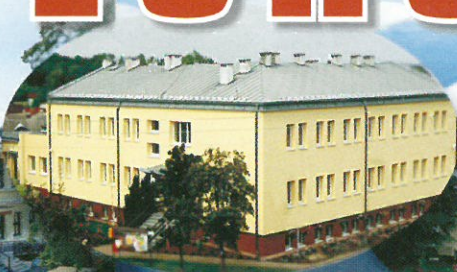




ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 11 (249)

LISTOPAD 2015 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



KOLORY JESIENI



Brązowy Krzyż Zasługi dla wójta Stanisława Gołębiowskiego art. str. 3

fot. T. Orłowska



Kolarska pasja - dla zdrowia! art. str. 13



OSP Końskowola z nowym sprzętem art. str. 11

fot. T. Orłowska

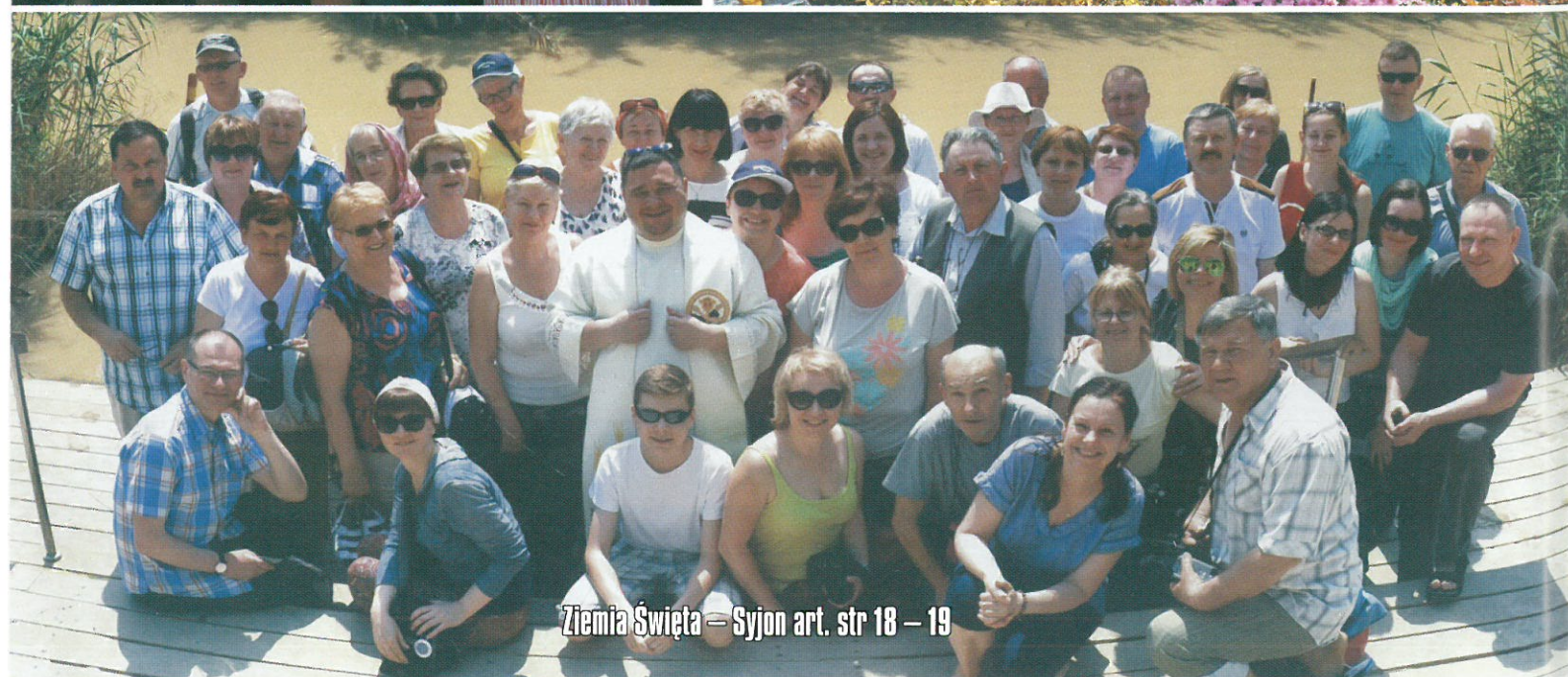


Sztuka osób niepełnosprawnych art. str. 7



Grupa plastyczna GOK odwiedziła mogiły żołnierskie art. str. 9

fot. T. Orłowska



Ziemia Święta – Syjon art. str. 18 – 19

Wiadomości z Pożowskiej

Brązowy Krzyż Zasługi dla Wójta Stanisława Gołębiowskiego



Dnia 22.10.2015 r. Wojewoda Lubelski Wojciech Wilk odznaczył ponad 100 osób – zaangażowanych w przemiany demokratyczne, gospodarcze, działalność społeczną i kulturalną. Wśród nich zaszczytne wyróżnienie - Brązowy Krzyż Zasługi – odebrał wójt Stanisław Gołębiowski. - Pochodzicie z bardzo różnych środowisk. Wśród was są zasłużeni samorządowcy, osoby, które walczyły o wolność naszej Ojczyzny, honorowi krwiodawcy, osoby związane z obronnością naszego kraju, czy też osoby propagujące historię naszego regionu [...] Wszystkich państwa łączy jedno: rzetelna, dobra, mądra praca na rzecz swoich lokalnych społeczności, na rzecz swoich miejscowości i na rzecz naszego województwa - mówił wojewoda Wojciech Wilk do uczestników ceremonii wręczenia odznaczonych państwowych.

Pan Stanisław Gołębiowski od 1990 r. był członkiem Zarządu gminy, a następnie 27 marca 1992 r. objął stanowisko wójta Gminy Końskowola. Zaszczytne wyróżnienie stanowi dowód uznania dla zaangażowania i trudu włożonego w rozwój Małej Ojczyzny przez naszego włodarza.

Identyczne odznaczenie otrzymał Krzysztof Brzeziński, wójt Gminy Puławy, natomiast Medalem Gloria Artis został odznaczony rzeźbiarz ludowy i poeta Zbigniew Kozak, artysta związany z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Końskowoli. Serdecznie gratulujemy!

źródło: <http://www.lublin.uw.gov.pl/>
fot. T. Orłowska

Podziękowanie „Wdzięczność jest pamięcią serca”

„Dużo lepiej się żyje i lepszy jest świat, kiedy wokół są dobrzy ludzie... Doświadczyłam tego ostatnio, w czasie mojej choroby. Dzisiaj nadeszła pora na wyrażenie wdzięczności. Chciałabym z całego serca podziękować: panu wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu, pani sołtys Chrzążkowa Marcie Skruszeniec, pani dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzążkowej Mirosławie Bacy, mieszkańcom wsi Chrzążów, radnym Gminy Końskowola, pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, wszystkim znajomym i rodzinie.

Dziękuję za wsparcie finansowe, dobre słowo i cichą obecność, modlitwę oraz duchową energię, a przede wszystkim – za małe i duże gesty życzliwości.

Dziękuję
Marzanna Pazur

Obwieszczenie Wójta Gminy Końskowola w sprawie obowiązku podłączenia nieruchomości do sieci kanalizacji sanitarnej

Na podstawie z art. 5 ust. 1 pkt. 2, ust. 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.)

WÓJT GMINY KOŃSKOWOLA

ZAWIADAMIA, że

w wyniku realizacji projektu pn.: Międzygminny System Wodno Ściekowy Aglomeracji Puławy oddano do użytkowania nowe odcinki sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Końskowola. W związku z tym właściciele nieruchomości, z których istnieją techniczne możliwości odbioru ścieków mają obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci. Mając na względzie fakt, iż koszty przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej dla szeregu osób stanowią znaczną barierę w wywiązaniu się z ich ustawowych obowiązków **uruchomiono gminny program udzielania dotacji, dzięki któremu można ubiegać się o zwrot 45% kosztów budowy przyłączy kanalizacyjnych.**

W celu podłączenia nieruchomości do sieci kanalizacji sanitarnej właściciele nieruchomości powinni wystąpić do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” spółka z o.o. w Puławach lub innego uprawnionego podmiotu o zawarcie umowy i przyłączenie swych nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej. **Z ww. obowiązku zwolnić może jedynie fakt posiadania przydomowej oczyszczalni ścieków, spełniającej wymagania określone odrębnymi przepisami prawa.** Wyposażenie nieruchomości w zbiornik na nieczystości ciekłe (szambo), ani nawet posiadanie dokumentów potwierdzających jego legalne opróżnianie przez koncesjonowane firmy, co będzie do czasu podłączenia sukcesywnie kontrolowane, nie zwalnia z obowiązku przyłączenia posesji do sieci kanalizacji sanitarnej.

Ustala się termin przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej do dnia 31.12.2015 r.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r. (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.), Wójt wobec właścicieli, którzy nie wywiążą się z tego obowiązku, zobowiązany jest do wydania decyzji nakazującej jego wykonanie, która podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2014 r. poz. 1619 z późn. zm.) Uchylenie się od nałożonego ustawą obowiązku jest zagrożone karą grzywny.

Informację w sprawie wykonania przyłączenia nieruchomości do kanalizacji sanitarnej oraz umowę dotyczącą wykonania przyłącza można uzyskać w MPWiK „Wodociągi Puławskie” spółka z o.o. w Puławach ul. Skowieszyńska 51, tel. 81 458 68 00 w godz. pracy 7:00 do 15:00.

Powiatowy Dzień Kultury 2015

W czwartek 19 listopada 2015 r. o. 16.00 w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach rozpocznie się XV Powiatowy Dzień Kultury. Tradycyjnie przy tej okazji zostaną wręczone Doroczne Nagrody Starosty Puławskiego w Dziedzinie Kultury, w tym roku trafią one do 27 osób oraz 10 organizacji. W trakcie obchodów wystąpią artyści z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach, pary tanecznej z ZPiT „Powiśle” oraz Grupy Wokalnej *The Voices* z Niepublicznego Gimnazjum przy I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. Obchody XV Powiatowego Dnia Kultury zakończy koncert Kwartetu Smyczkowego *The Strings*.

Bezpłatne usuwanie azbestu – nabór wniosków

Szanowni Państwo, informujemy, że ruszył ostatni nabór wniosków na usunięcie wyrobów oraz odpadów azbestowych w ramach realizacji projektu „Pilotażowy system



gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocniony sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania”, w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Zasady składania Wniosków pozostają bez zmian stosunku do zeszłego roku. **Nabór wniosków będzie trwać od dnia 2.11.2015 r. do dnia 27.11.2015 r.**

Wszystkie informacje dotyczące projektu oraz wniosków można uzyskać w Urzędzie Gminy Końskowola oraz na stronie: <http://www.azbest.lubelskie.pl>.

Podatek rolny niższy niż rok temu

Decyzją Rady Gminy Końskowola średnia cena skupu żyta przyjmowana do obliczania podatku rolnego dla mieszkańców naszego terenu wynosi **53,75 zł** za 1 dt. Podatek rolny za rok wynosi od 1 ha przeliczeniowego gruntów równowartość pieniężną 2,5 q żyta, a więc **135 zł – czyli o 15 zł mniej niż w ubiegłym roku.**

Wyniki Wyborów Parlamentarnych 2015

**Wybory do Sejmu i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej 2015**

Państwowa
Komisja
Wyborcza

W naszym regionie frekwencja wyniosła 58,32%, a wyborcy oddali 4197 ważnych głosów. Oto wyniki głosowania:
PiS – 46,96 %
„Kukiz 15” – 13,72 %
PO 13,32 %
PSL – 9,89 %
Korwin – 5,17 %
Zjednoczona Lewica – 3,91 %
Nowoczesna – 3,24 %

Razem – 2,98 %
KWW G. Brauna „Szcześć Boże” – 0,50 %
KWW Ruch Społeczny RP – 0,19 %
Samoobrona – 0,12 %

Najliczniej do urn wybrali się mieszkańcy Witowic (frekwencja 66,71%), a w remizie OSP Stok na 526 uprawnionych - do głosowania przystąpiło zaledwie 213 osób (40,49 %).

Wyniki referendum gminnego

W dniu wyborów parlamentarnych, 25 października 2015 r. mieszkańcy gminy Końskowola wzięli udział w lokalnym referendum, którego inicjatorami byli członkowie Stowarzyszenia Zielone Powiśle. Liczba osób uprawnionych do głosowania w Gminie Końskowola wynosi 7479 i 53,82 % z nich wzięło udział w referendum gminnym (wydano 4024 karty do głosowania). Za wprowadzeniem zakazu lokowania na terenie gminy Końskowola zakładów utylizujących lub przetwarzających odpady poubojowe opowiedziało się 3839 osób, a wprowadzenie zakazu lokowania na terenie gminy Końskowola biogazowni o mocy przekraczającej 0,1 MW poparło 3790 mieszkańców naszej gminy. Oddano 186 głosów nieważnych oraz 235 głosów sprzeciwu wobec zakazów.

Źródło: <https://www.facebook.com/Zielone-Powi%C5%9Ble-1000407409981211/?fref=ts>

OGŁOSZENIE KONSULTACJI projektu uchwały w sprawie Roczno Programu Współpracy Gminy Końskowola z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na 2016 rok.

Na podstawie UCHWAŁY Nr LIII/248/10 Rady Gminy Końskowola z dnia 13 października 2010 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z Gminną Radą Działalności Pożytku Publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji Wójt Gminy Końskowola serdecznie zaprasza do udziału w konsultacjach, których przedmiotem jest **projekt uchwały w sprawie Roczno Programu Współpracy Gminy Końskowola z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na 2016 rok. Termin konsultacji: od 10 listopada 2015 r. do 24 listopada 2015 roku.** Do udziału w konsultacjach uprawnione są organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie działające na rzecz Gminy Końskowola.

Forma konsultacji:

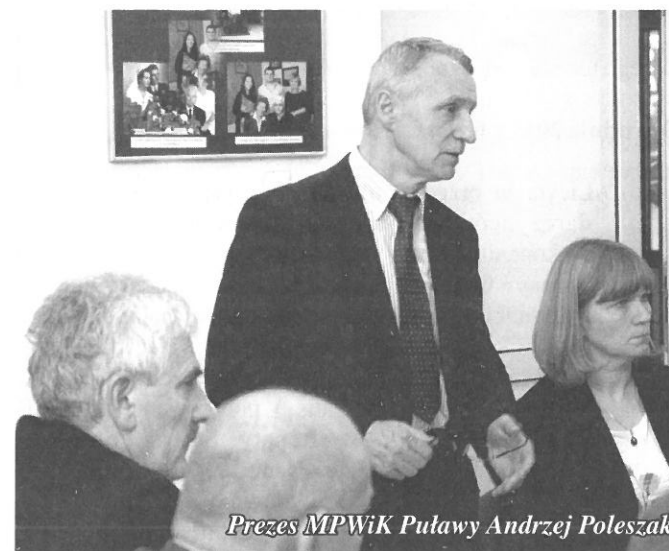
wyrażenie pisemnej opinii na formularzu, stanowiącym załącznik Nr 1 i przedłożenie w Sekretariacie Urzędu Gminy Końskowola ul. Pożowska 3a wyrażenie elektronicznej opinii na formularzu, stanowiącym załącznik Nr 1 i przesłanie na adres e - mail: radagminy@konskowola.info.p Komórką organizacyjną Urzędu Gminy Końskowola wyznaczoną do udzielania wyjaśnień i przyjmowania opinii jest Referat Organizacyjny Urzędu Gminy Końskowola telefon: 81 881 62 01 w. 116.

Modernizacja gospodarstw rolnych – jeszcze przez kilka dni można składać wnioski!

Wnioski o przyznanie pomocy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmowała do 17 listopada 2015 r.

Wnioski o przyznanie pomocy przyjmują oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji. O pomoc mogą ubiegać się rolnicy posiadający gospodarstwa, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale między 10 tys. a 200 tys. euro. Wyjątek od tej reguły stanowią rolnicy, którzy będą wspólnie składać wniosek o przyznanie dofinansowania na inwestycje w „Modernizację gospodarstw rolnych”. Wówczas łączna wielkość ekonomiczna należących do nich gospodarstw musi wynieść co najmniej 15 tys. euro, a w roku w którym zostanie złożony przez nich wniosek o wypłatę ostatecznej płatności, gospodarstwo każdego z nich osiągnie wielkość ekonomiczną przynajmniej 10 tys. euro. Więcej informacji można uzyskać w Zespółach Doradztwa Rolniczego.

Źródło: <http://www.wodr.konskowola.pl/>



Wywiad z p. Andrzejem Poleszakiem, prezesem MPWiK Puławy

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” od 1 stycznia 2014 r. jest odpowiedzialne za funkcjonowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie Gminy Końskowola. Jak p. Prezes ocenia stan tych sieci i ich możliwości funkcjonalno-użytkowe?

Gmina Końskowola pod koniec 2009 r. w porozumieniu z Miastem Puławy nabyła trzy udziały MPWiK Puławy. Wiązało się to ze złożeniem wspólnego wniosku na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie Aglomeracji Puławy, która obejmuje teren Gminy Końskowola, Gminy Żyrzyn i Miasta Puławy. Na terenie Gminy Końskowola realizujemy inwestycje o wartości około 20 mln zł, w relacji 60% dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz 40% tzw. udziału własnego, który w całości pokrywa Gmina Końskowola.

Sieci wodno-kanalizacyjne Gminy Końskowola faktycznie do eksploatacji przejęliśmy 1 stycznia 2014 r., ale już od 2010 r. współpracowaliśmy z Panem Wójtem i Gminną Jednostką Usług Komunalnych w Końskowoli, aby ten moment zmiany odbył się bezkolizyjnie. Nasi specjaliści ocenili stan tych sieci i urządzeń pod kontem współpracy z układem wodno-kanalizacyjnym Miasta Puławy. W wyniku tej oceny stwierdziliśmy, że sieć wodociągowa wymaga integracji tj. likwidacji małych ujęć wody (drogich w eksploatacji i z przestarzałą technologią uzdatniania). Gmina Końskowola podjęła się tego zadania i w ciągu minionego okresu wykonała przedsięwzięcia, w wyniku, których wszystkie małe ujęcia zostały wyłączone z eksploatacji (Poletka, Zakład Szkółkarski, Szkoła Podstawowa Pożóg, Nowy Świat, Zakierzki). Od tej pory

wszystkie miejscowości Gminy Końskowola zwodociągowane zasilane są z ujęcia wody w Końskowoli, za wyjątkiem Skowieszyna (zasilany z wodociągu Miasta Puławy) i Wronowa, który ma wodę z Zakładów Azotowych. Jakość wody z ujęcia w Końskowoli jest kontrolowana na bieżąco, w miarę potrzeb oraz obowiązkowo 2 razy do roku i spełnia obowiązujące normy. Jednak w obliczu suszy, która dotknęła nasz kraj w bieżącym roku, okazało się, że przy czterokrotnym wzroście zapotrzebowania na wodę, system ten w pewnych obszarach stał się niewydolny. W związku z tym wspólnie z Panem Stanisławem Gołębiowskim, Wójtem Gminy Końskowola, powróciliśmy do pomysłu budowy ujęcia wody na ul. Żyrzyńskiej w Końskowoli. Na ujęcie to Gmina posiada kompletną dokumentację.

Natomiast, jeśli chodzi o układ kanalizacyjny, tu wąskim gardłem okazała się pompownia ścieków na Rudach.

W ramach realizacji wcześniej wspomnianego programu (POIiŚ) udało się w pierwszych miesiącach 2015 r. przebudować tą pompownię na w pełni nowoczesny i wydajny obiekt.

Obecnie z terenu gminy Końskowola, do oczyszczalni w Puławach, dostarczanych jest ok 21 tys. m³ ścieków miesięcznie. Aktualnie eksploatowany system pozwala przyjąć nawet dwa razy tyle ścieków. Doskonalenia wymaga jeszcze układ studni rozprężnych, których brak powoduje wydobywanie się nieprzyjemnych zapachów ze studzienek kanalizacyjnych w pewnych obszarach.

Awaria pompowni w Rudach w dniu 17.10.2015 r. wywołała wiele niepokoju wśród mieszkańców. Czy mogły się do tego przyczynić ścieki z Zakładu Pini Beef?

Oczyszczalnia ścieków w Puławach pobudowana w latach 70-tych ubiegłego wieku- dużo „na wyrost” wielokrotnie modernizowana, w chwili obecnej może oczyścić 40% więcej ścieków w stosunku do tego, co jest dostarczane. Po przebudowie wcześniej wspomnianej pompowni na Rudach i kolektora w ul. Składowej w Puławach, ścieki z Gminy Końskowola, w tym z firmy Pini Beef, nie są dla nas żadnym problemem. Mało tego, ilości, jakie dostarcza ta firma (7 tys. m³ / miesiąc, czyli 1/3 ścieków dostarczonych z Gminy Końskowola), powoduje, że cena 1 m³ ścieków dla mieszkańców gminy może być niższa o 3zł, niż gdyby tych ścieków nie było.

Dodam jeszcze, że „biologia”, włącznie z popłuczynami krwistymi, którą dostarczają ścieki z Pini Beef, jest dla nas również bardzo interesująca, gdyż po separacji na oczyszczalni, jest ona fermentowana, w efekcie czego wytwarzany jest bio-gaz, a z niego otrzymujemy 1/3 energii elektrycznej zużywanej na oczyszczalni. Czyli krótko mówiąc, te ścieki z Pini Beef, też przyczyniły się w efekcie do niższej ceny, jaką płacą nasi dostawcy ścieków, również z Gminy Końskowola.

Jeśli chodzi o awarię pompowni na Rudach, która miała miejsce w dniu 17.10.2015 r., wcześniej nie braliśmy tego pod uwagę, ale dogłębne analizy prowadzą do wniosków, że mogła być ona spowodowana sabotażem. W wirnikach pomp, które stanęły w tym dniu, odnaleźliśmy szczątki odzieży, które je zablokowały. Barwa ścieków (intensywnie czerwony kolor), wskazuje na to, że mógł być to jakiś pigment (krew utleniona ma barwę brunatną). W chwili zaistnienia zdarzenia był to dla nas szok i nie poszliśmy w tym kierunku ze śledztwem, ale pewne poszlaki wskazują na to, że mogło to być celowe działanie osób trzecich. Na przyszłość postaramy się być bardziej przewidujący.

Reasumując, dzięki nawiązaniu współpracy z Gminą Miasto Puławy, Gminą Końskowola i Gminą Żyrzyn, stworzyliśmy najbardziej optymalny system wodno-kanalizacyjny, jaki może funkcjonować na tym obszarze. Wymaga on jeszcze doskonalenia, ale w efekcie jest on opłacalny, zarówno dla mieszkańców Puław jak i sąsiednich gmin.

Apel do mieszkańców Gminy Końskowola

Szanowni Państwo

W perspektywie planowanego przez Dyрекję SP ZOZ w Puławach zmniejszenia obsady Zespołów Ratownictwa Medycznego działających w ramach Pogotowia Ratunkowego przy w/w podmiocie Publicznej Służby Zdrowia, mają one zostać zredukowane z obsad trzysobowych do dwuosobowych. Proponowane przez dyrekcję SP ZOZ rozwiązania w naszej ocenie w sposób negatywny odbiją się na efektywności działania poszczególnych zespołów, a także stwarzają zwiększone ryzyko obniżenia jakości świadczonych usług i skuteczności podejmowanych działań.

Ryzyko to dotyczy powstawania sytuacji, kiedy to



w obliczu zagrożenia życia ludzkiego w karetce zabraknie jednego z ratowników bądź pielęgniarki, których obecność może przesądzić o skuteczności prowadzonych działań ratujących życie. Ponadto w trosce o własne zdrowie i bezpieczeństwo domagamy się poszanowania praw pracowniczych oraz przepisów BHP, a także traktowania personelu ZRM jako ludzi wykonujących swój zawód z oddaniem i traktujących go jako służbę.

Karetka pogotowia i zespół stanowiący jej obsadę nie jest miejscem do eksperymentowania w celu generowania oszczędności. Ekonomia w Ratownictwie Medycznym to ilość skutecznie zakończonych działań ratujących życie i profesjonalnie udzielonej pomocy, a nie jedynie zestawienia finansowe. U wielu z Państwa widok jadącej na sygnale karetki, budzi lęk i nieprzyjemne skojarzenia, ale dla nas jest to miejsce nie tylko naszej pracy, lecz miejsce walki o ludzkie życie. Tworzymy trzysobowy zespół, który wedle założeń dyrekcji ma być zredukowany do dwóch osób. Utrudnia to wykonanie większości procedur przy czynnościach ratujących życie.

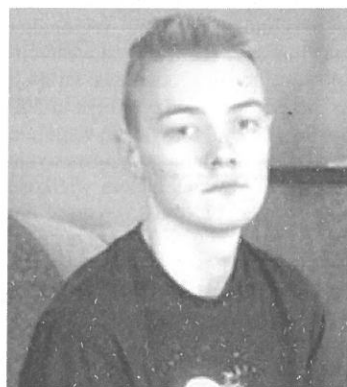
Dlatego też czujemy się w obowiązku poinformować Państwa o projekcie zmian jaki już od grudnia br. chce wprowadzić dyrekcja SP ZOZ w Puławach, nie uwzględniając w ogóle podnoszonych przez nas argumentów. **Każdy z nas może kiedyś potrzebować nagłej pomocy wymagającej interwencji ZRM i ma prawo żądać równego dostępu do jakości świadczonych mu usług.**

Proponowane przez dyrekcję SP ZOZ w Puławach zmiany czynią poważną różnicę w tym względzie narażając jednocześnie pacjentów na ryzyko mniejszej skuteczności podejmowanych przez nas działań. Stąd też zdecydowaliśmy się wystąpić z tym komunikatem do Państwa, aby społeczność i mieszkańcy miasta oraz gminy Puławy mieli pełen ogłód działań i zamiarów wyrażonych przez dyrekcję SP ZOZ w Puławach. **Są to działania, do których jako ratownicy medyczni i pielęgniarki wchodzący w skład Zespołów Ratownictwa Medycznego nie chcemy dopuścić ponieważ stoją one w sprzeczności z misją naszego zawodu.**

Z poważaniem personel medyczny ZRM przy SP ZOZ w Puławach

Gwiazdka dla Damiana

W niedzielę 13 grudnia 2015 r. o godz. 15.00 zapraszamy do udziału w imprezie **G W I A Z D K A D L A DAMIANA**, zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli we współpracy z Akademią Rozwoju Kobiet Aktywnych „ARKA” z Sielc oraz wieloma LUDŹMI DOBREJ WOLI, którzy zechcieli wesprzeć inicjatywę. Celem wydarzenia jest zebranie środków niezbędnych na zakup leku dla Damiana chorego na mukowiscydozę, mieszkańca naszej gminy.



chorego na mukowiscydozę, mieszkańca naszej gminy.

13 grudnia 2015 r. o godz. 15.00 w GOK odbędą się:

Licytacja przedmiotów i usług, ofiarowanych przez darczyńców m.in. makijażu sylwestrowego w wykonaniu Sylwii Jagielskiej, sesji fotograficznej u Teresy Orłowskiej, masażu relaksacyjnych w wykonaniu Leszka Izdebskiego z salonu Strefa Rehabilitacji oraz Aleksandry Białek, rzeźby Zbigniewa Kozaka, anteny magnetycznej do CB Hustler (strojenie gratis) podarowanej przez CB EVORADIO, haftów Renaty Sałęgi, obrazów, poduszek uszytych przez panie z ARKI, publikacji książkowych, obszycia kierownic samochodowych skórą zaoferowanych przez firmę TAP-MAX z Bronowic, materacy, biżuterii i wielu innych rzeczy!

Loteria fantowa – każdy wygrywa!

Występy artystyczne rodzimych artystów i zaproszonych zespołów

Zbiórka dobrowolnych datków dla Damiana

Prosimy o wsparcie - przekazywanie przedmiotów na aukcję oraz licytację, a także wszelkie inicjatywy, które pomogą nam zebrać sumę niezbędną na zakup leku. Każdy gest będzie pomocny i cenny, mieszkańcy oraz sympatycy Gminy Końskowola niejednokrotnie okazali dobroć serca...

Pełny wykaz przedmiotów licytowanych oraz szczegółowe informacje o imprezie są zamieszczane na profilu fb Gwiazdka dla Damiana.

Dziękując za dotychczasową pomoc, nadal zachęcamy do wpłat: Numer rachunku bankowego B.S Końskowola: **19 8741 0004 0006 5142 3000 0010** z dopiskiem „Dla Damiana”.

Zagrani do Damiana

W środę 11 listopada 2015 r. na Kompleksie Boisk Sportowych „Orlik” w Końskowoli odbył się turniej piłkarski z którego dochód (opłaty za wpisowe oraz dobrowolne datki) przeznaczono na rzecz Damiana chorego na mukowiscydozę. Rozegrano dwanaście meczy oraz cztery starcia finałowe, do rozgrywek przystąpiło osiem drużyn. Zwycięska okazała się grupa „Dębak” Zagrody. Serdecznie dziękujemy za wsparcie zbiórki!

Wolność jest w nas... Święto Niepodległości 2015



Gimnazjaliści przygotowali część artystyczną

Dnia 11 listopada 2015 r. obchodziliśmy 97 rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Tradycyjnie gminne obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Końskowoli, po czym w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza przypomniano trudną drogę Polaków do wolności oraz zaprezentowano część artystyczną, tym razem przygotowaną przez uczniów w gimnazjum w Końskowoli. Spotkanie poprowadziła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli Monika Dudzińska. Na zakończenie wspólnych obchodów święta - wystąpiła Orkiestra Dęta Gminy Końskowola.

Tradycyjnie przy tej okazji wygłoszono referat okolicznościowy, w którym dyrektor Gimnazjum Robert Polak przybliżył drogę Polaków do upragnionej wolności. Uczniowie, przygotowani przez Agnieszkę Franczak – Pać oraz Joannę Kopińską, w interesujący sposób przypomnieli okoliczności odzyskania niepodległości przez nasz kraj oraz podkreślili wielką wagę tego faktu. Narratorzy przywołali najważniejsze wydarzenia, po czym w krótkich scenkach zaprezentowano fragmenty dziejów Polski, a całości dopełniły prezentacje multimedialne i teledyski. Nie zabrakło słów Józefa Piłsudskiego, odniesień do współczesności oraz podkreślenia wagi patriotyzmu – w codziennym życiu. Znakomicie dobrane stroje, dopracowana scenografia, perfekcyjnie przygotowane treści i występy wokalne – złożyły się na atrakcyjne oraz wartościowe widowisko. Nad przygotowaniem uczniów klas 2 b oraz 3 a czuwali: Agnieszka Franczak – Pać, Joanna Kopińska, Paweł Pytlak, Beata Młynarczyk - Gryka, a mundury udostępniła GRH „Gregor”.

Po występie przygotowanym przez uczniów i koncercie Orkiestry Dętej Gminy Końskowola wójt Stanisław Gołębiowski podziękował za przygotowanie uroczystych obchodów oraz obecność mieszkańców naszej gminy na patriotycznym święcie.

Agnieszka Brzozowska
Foto: Teresa Orłowska

„Sztuka Osób Niepełnosprawnych”

W dniu 25 września w Środowiskowym Domu Samopomocy w Końskowoli mieliśmy zaszczyt gościć przedstawicieli Lubelskiego Oddziału PFRON – Pana Ryszarda Dodosa Kierownika Działu Realizacji Pomocy Publicznej oraz Panią Annę Szał odpowiedzialną za realizację XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” pt. „Przyjaźń”. Powodem wizyty było rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród laureatom. Naszą placówkę reprezentowała grupa sześciu osób, które rozwijają swoje talenty plastyczne i rękodzielnicze. W eliminacjach wojewódzkich w kategorii tkanina i aplikacja **Katarzyna Kruk** zdobyła II miejsce. Nasza laureatka z rąk gości otrzymała dyplom i nagrodę rzeczową. Pozostali uczestnicy konkursu zostali wyróżnieni pamiątkowymi dyplomami.

Ponadto otrzymaliśmy zaproszenia na uroczyste podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” w teatrze „Och-Teatr” w Warszawie. W dniu 8 października sześciuosobowa delegacja z naszej placówki uczestniczyła w spotkaniu wieńczącym XIII edycję konkursu. W teatrze „Och-Teatr” w Warszawie odbyło się wręczenie nagród przez Teresę



Hernik Prezesa Zarządu PFRON oraz Janusza Wesółowskiego Zastępcę Prezesa Zarządu. Dla gości ze swoim repertuarem wystąpiła Hanna Śleszyńska. Ponadto nasza grupa mogła obejrzeć wystawę nagrodzonych prac i integrować się z uczestnikami przybyłymi z całej Polski. To wspaniałe przeżycie, możliwość poznania ludzi, wymiany doświadczeń oraz czerpania inspiracji. Gala była prawdziwym świętem radości nie tylko dla laureatów, ale także dla wszystkich uczestników, którzy solidarnie cieszyli się razem z nim.

Iwona Stochmal
Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy
w Końskowoli
Foto: ze zbiorów ŚDS

Andrzej Szeptycki - Metropolita grekokatolicki w latach 1900 – 1944

Andrzej Szeptycki wywodził się z polskiego rodu magnackiego,



pochodzenia ruskiego. Z siedmiu synów Zofii z Fredrów i Jana Szeptyckiego, pięciu dożyło sędziwego wieku – trzech Polaków i dwóch Ukraińców. Byli wnukami Aleksandra Fredry. Jeden z braci to **Roman Aleksander, Maria (1865 – 1944)**, po studiach przez rok próbował kariery w armii austriackiej. Nie wyszło, więc wstąpił do zakonu Bazylianów i wyświęcony w 1892 r., przyjął imię **Andrzej. Przez ponad 40 lat kierował grekokatolicką Cerkwią.**

W lipcu br. prasa podała wiadomość, że stolica apostolska uznała heroiczną cnotę arcybiskupa metropolity Andrzeja Szeptyckiego i rozpoczęła proces beatyfikacyjny. Dziwił brak reakcji prasy polskiej, dopiero „Myśl Polska” 25 października zamieściła list Stowarzyszenia Instytutu Kresów Rzeczypospolitej do Ojca Świętego. List został wysłany w wersji polskiej i francuskiej 25 sierpnia 2015 r. Odpowiedzi nie było, więc Stowarzyszenie wysłało drugi list do Jego Świątobliwości i jednocześnie ogłosiło pismo jako list otwarty. Oto fragmenty korespondencji: *Zwracamy się do Waszej Świątobliwości poruszeni do głębi sprawą uznania heroicznego cnotę arcybiskupa Metropolity grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego, o czym donosi prasa. Sprawa ta, nas Polaków, bardzo interesuje i zmusza niżej podpisanych do wyrażenia w tym liście swoich uwag i wątpliwości... Był to z pewnością kapłan wielkiego formatu. Piękny był jego list do wiernych z roku 1908, napisany i ogłoszony w kościołach obrządku grekokatolickiego po morderstwie dokonanym przez nacjonalistę ukraińskiego na namiestniku Galicji **Andrzeju hr. Potockim**. Metropolita mówił wtedy „ten, który ją (tę zbrodnię) popełnił, w zaślepieniu swym myślał przysłużyć się sprawie narodowej. Na Boga, tak nie jest! Zbrodniami nie służy się narodowi. Zbrodnia popełniona w imieniu patriotyzmu jest zbrodnią nie tylko wobec Boga, lecz także społeczeństwa własnego, jest zbrodnią wobec ojczyzny. Jednak inne czyny Metropolity budzą w nas dezaprobatę. [...] Czy kapłan na tak eksponowanym stanowisku, który je popełnił, rzeczywiście zasługuje na wyniesienie na ohtarze? Wielu z nas wzdraga się na myśl, że miałoby modlić się do takiego świętego. Myślimy zwłaszcza o tych Polakach, którzy pochodzą z ziem wschodnich przedwojennej Rzeczypospolitej, którzy odczuli na sobie i swoich rodzinach pośrednie skutki działalności metropolity Szeptyckiego.*

Chodzi o cztery województwa: stanisławowskie, tarnopolskie, lwowskie i wołyńskie. Podkreśla się szczególnie, że Andrzej Szeptycki sprzyjał i schlebiał nacjonalistom ukraińskim. Nie krytykował kiedy na to zasługiwali, co w przyszłości zaowocowało terroryzmem, a następnie ludobójstwem.

Metropolicie podlegał zakon grekokatolicki bazylianów, więc rodzi się pytanie: *Czy jest możliwe, aby w drukarni tego zakonu w Żółtkwi powstała bez jego wiedzy książka pt. „Nacjonalizm” autora Dmytra Dancowa, na której opierała się cała antychrześcijańska ideologia OUN, która prostym szlakiem doprowadziła potem do ludobójstwa?* Była to książka o podstawowym znaczeniu, obowiązkowa literatura nacjonalistów, stanowiąca podstawę działalności członków OUN. Metropolita musiał ją czytać. Ponieważ powstała w drukarni zakonu, to czytelnik ukraiński rozumiał to jako przyzwolenie i poparcie cerkwi grekokatolickiej dla ideologii w niej zawartej, a to już miało straszne skutki, nie tylko dla członków OUN, ale i dla kapłanów grekokatolickich... Działalności tych księży osobiście doświadczyłem psychicznie w czasie okupacji niemieckiej, kiedy słuchałem ich kazań, w których namawiali aby „wrywać kłokol” z dorodnej ukraińskiej pszenicy...

Na podstawie książki „Nacjonalizm” Dancowa został opracowany

Dekalog Ukraińskiego Nacjonalisty, zawierający „antychrześcijańskie przykazania”, jak: **7. Nie zawahasz się wykonać największego przestępstwa, jeśli tego będzie wymagać dobro sprawy oraz 8. Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wroga twojej nacji.** Dekalog był ważnym czynnikiem, który przyczynił się do kształtowania postaw ludobójczych, nacjonalistów ukraińskich.

Wielką skazą heroicznego cnotę Andrzeja Szeptyckiego było witanie Niemców, w czasie inwazji na Związek Radziecki. Witaił ich, w imieniu własnym i swoich wiernych, jako wyzwolicieli. W liście pasterskim pisał: *Zwycięską armię niemiecką, która zajęła już niemal cały kraj (Ukrainę – J.B.), witamy z radością i wdzięcznością za oswobodzenie od wroga. [...] żeby podziękować Najwyższemu za wszystko, co nam dał i uprosić potrzebne łaski na przyszłość, każdy duszpasterz odprawi w najbliższą niedzielę dziękczynną Mszę Świętą, a po pieśni Ciebie Boże chwalimy zainonuje mnoholitje (pieśni gratulacyjna) zwycięskiej armii niemieckiej.* List bałwochwalczy do Hitlera, zawierał słowa: *Będę się modlił do Boga o błogosławieństwo zwycięstwa, które stanie się ręką trwałego pokoju dla Waszej Eksceleńcji, Armii niemieckiej i Niemieckiego Narodu.* Pytanie: Jak można było napisać taki list i zachęcać do posłuszeństwa swoich wiernych Fuhrerowi, wiedząc o obozach koncentracyjnych i innych najpodleglejszych złych czynach Jego Eksceleńcji Adolfa Hitlera? Przecież doszło do mordu polskich profesorów we Lwowie. Czy słusznym było zanosić modły za Führera i cały reżim hitlerowski? Możemy z ulgą stwierdzić - **dobrze się stało, że Pan Bóg nie wysłuchał tych modłów.**

W dniu 30 czerwca 1941 r. po rozpoczęciu niemieckiej inwazji na ZSRR w katedrze Świętego Jura, Andrzej Szeptycki przyjął delegację ukraińskiego batalionu „Nachtigal” z Romanem Szuchewyczem i niemieckimi oficerami, udzielając im błogosławieństwa. W tym też dniu została powołana ukraińska milicja, która z tłumem ulicznym dokonała pogromu ludności żydowskiej i wybranej grupy Polaków. Zginęło około 4 tys. Żydów i 150 Polaków, co zostało udokumentowane na fotografiach. Pogrom trwał kilka dni, ale reakcji Metropolity nie było. Niemcy tylko przyglądali się pogromowi i fotografowali. Obecne tłumaczenie, że nie wiedział co się działo jest kłamstwem, a nie usprawiedliwieniem.

Najbardziej obciąża osobę Andrzeja Szeptyckiego, jako potencjalnego błogosławionego, brak stanowczego potępienia mordowania Polaków przez swoich wiernych oraz częściowo **księży Cerkwi unickiej.** Przecież był lipiec 1943 r. apogee zbrodni UPA, napady na kościoły, w których mordowano modlącą się ludność i księży przy ołtarzach. W miastach Małopolski Wschodniej, w tym we Lwowie, byli uciekinierzy z pogromów, którzy swoim wyglądem wzbudzali zainteresowanie i litość, a ludność udzielała im pomocy, bo wielu było rannych.

W tym czasie arcybiskup rzymskokatolicki we Lwowie, ks. **Bolesław Twardowski** zwracał się do metropolity Szeptyckiego prosząc o list pasterski do podległych mu wiernych, aby powstrzymać mordy. Metropolita nie dał wiary, a w odpowiedzi oskarżył Polaków i żądał od abp Twardowskiego, aby on wystosował list pasterski do Polaków, by się powstrzymali od mordów jego wiernych, co było zupełnym nonsensem. Nawet gdyby otoczenie bpa Szeptyckiego, inspirowane przez OUN, przedstawiało mu inną fałszywą rzeczywistość, to jego obowiązkiem było wziąć pod uwagę słowa arcybiskupa Twardowskiego zawarte nie w jednym, a w kilku listach i dociec prawdy. Jednocześnie przywódcy OUN w ulotkach pisali, że mają poparcie metropolity Szeptyckiego.

Na rozmowę z metropolitą udał się generał Kazimierz Sawicki komendant obszaru lwowskiego AK, który poinformował co czynią Ukraińcy z Polakami. Po tej rozmowie oświadczył, że więcej z nim rozmawiać nie będzie. Podobnie uczynił szef Kontrwywiadu Obszaru Lwowskiego AK, również bez rezultatu. Przecież miał dostępne środki do sprawdzenia. Skoro tego nie czynił, ciąży na nim grzech zaniechania. *„Praktycznie tylko on mógł powstrzymać lub złagodzić skalę ludobójstwa dzięki swemu ogromnemu autorytetowi...”* piszą sygnatariusze listu. Podlegli arcybiskupowi księży (nie wszyscy), nie tylko podburzali wiernych, ale święcili narzędzia zbrodni przed mordami, udzielali błogosławieństwa idącym na rzeź Polaków. To też obciąża ich zwierzchnika – przyszłego błogosławionego. *„Sądzimy też, że Metropolita wiedział również o przypadkach mordowania przez OUN-UPA księży grekokatolickich za słowa krytyki w stosunku do tej organizacji lub za pomoc Polakom, czy Żydom”.* Zdaniem Polaków, ci

zamordowani przez OUN-UPA księży cerkiewni zasługują na palmę świętości, gdyż postępowali po bohatersku. Oni ratowali honor narodu ukraińskiego i świętość cerkwi grekokatolickiej.

Uznanie świętości metropolity Szeptyckiego byłoby przyjęte z wielkim entuzjazmem przez nacjonalistów ukraińskich. Byłoby otwarciem drogi do świętości rodziny Banderów, gdyż dokumentacja jest przygotowana, ale jeszcze nie wysłana do Rzymu. Dla młodzieży ukraińskiej byłaby to nowa dawka jadu nacjonalistycznego, którym jest karmiona od kilku lat. Świadczyłoby to dla niej, że tezy „Nacjonalizmu” Dancowa drukowanego przez Bazylianów są słuszne, mordercy bezbronnym Polaków i Żydów, Ormian i niezgadających się z UPA Ukraińców mogą być usprawiedliwione, pomniki wystawiane największym zbrodniarzom: Banderze, Szuchewyczowi (Tarasowi Czuprynce) i Kłaczkiwskiemu (Klymowi Sawurowi) winno się czcić (Święcą je przecież dzisiaj księży grekokatolicy). Żal nam tej młodzieży. Napisali sygnatariusze w liście do Papieża.

Obciążający rozdział stanowi kolaboracja z Hitlerem i III Rzeszą, co szczególnie jest podkreślone w liście. Tutaj nie ma najmniejszych okoliczności, które broniłyby metropolitę. Wszystkie jego wypowiedzi wskazują, że był on świadom czym jest nazizm, jednak ich popierał i proponował współpracę. W tej mierze Szeptycki był niechlubnym wyjątkiem wśród katolickich biskupów.

Znawca tematu, prof. Zięba zaznacza, że *„Papież Paweł VI nie sprzyjał procesowi beatyfikacyjnemu, a św. Jan Paweł II nie podpisał dekretu o heroicznosci Szeptyckiego. Podobnie postąpił także Benedykt XVI. Dlaczego zrobił to papież Franciszek, jeśli w zasadzie w dokumentacji sprawy niewiele się zmieniły?”*

Od wielu lat w tej sprawie działają bogaci i wpływowi Ukraińcy w Kanadzie i USA. Uwiarygodniają wniosek uratowania kilku Żydów, w tym naszego byłego ministra spraw zagranicznych Daniela Rotfelda. Uważają oni, że pomoc wyświadczona uratowanym Żydom, niewinni go z zarzutu kolaboracji z Niemcami. Ich inicjatywa była blokowana m.in. przez Kardynała Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego. Należy ubolewać, że polscy hierarchowie kościoła niczego oficjalnie w sprawie możliwej beatyfikacji nie zrobili w ostatnim czasie i ciągle milczą. Nie milczą nacjonalisci, którzy szkalują kardynała Wyszyńskiego, że współpracował on z antykatolicką propagandą sowiecką. Wysuwają się też argumenty, że beatyfikacja wspomógł budowę Ukrainy jako państwa antyrosyjskiego, co jest korzystne dla Polski.

Uważam, że kościół polski zapłaciłby bardzo wysoką cenę za wsparcie cerkwi grekokatolickiej na Ukrainie, która ściśle współpracuje z dzisiejszymi neobanderowcami, tak jak współpracowała w latach 40-tych ubiegłego wieku z banderowcami w mordowaniu Polaków i Sprawiedliwych Ukraińców. Poparcie lub milczenie – zdaniem wielu historyków – byłoby decyzją stricte polityczną.

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli serdecznie zaprasza!

Serdecznie zachęcamy do uczestniczenia w zajęciach i inicjatywach proponowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli.



Grupa teatralna GOK

Dziecięca grupa teatralna działająca pod kierunkiem **Agnieszki Brzozowskiej** zaprasza nowych członków! Zajęcia odbywają się w soboty od 11.00 do 13.00, a udział w nich pozostaje nieodpłatny. Podczas spotkań odbywają się zabawy

ruchowe, ćwiczenia dykcji oraz zapamiętywania, a uczestnicy zajęć zdobywają pierwsze doświadczenia sceniczne.

Koło Fotograficzne ZOOM prowadzone przez **Teresę Orłowską** zachęca do wspólnego fotografowania w soboty od 10.00 do 12.00 (dzieci i młodzież).



Koło fotograficzne ZOOM – w plenerze

Instruktor Tadeusz Salamandra zaprasza dzieci i młodzież do wspólnego muzykowania, godziny zajęć zostaną indywidualnie ustalone z instruktorem (opłata za zajęcia 10 zł/h). Ponadto fanów muzyki zapraszamy do wsparcia istniejących zespołów: Końskowolskiej Kapeli Ludowej i Chóru „Pokolenie”.

Zajęcia plastyczne dla dzieci, prowadzone przez Elżbietę Urbanek, odbywają się w czwartki od 14.00 do 16.00 oraz soboty od 10.00 do 12.00. Na warsztaty artystyczne dla młodzieży i dorosłych zapraszamy w piątki od 16.00 do 19.30 oraz soboty od 14.00. Miesięczna opłata za zajęcia wynosi 10 zł.



Zajęcia plastyczne GOK

Uczestnicy zajęć plastycznych tworzą różnymi technikami, w budynku GOK oraz podczas zajęć plenerowych i wspólnych wypraw w ciekawe miejsca. Młodzi twórcy nie zapominają o ważnych świątach, tradycjach i obchodach rocznicowych, tworząc ozdoby okolicznościowe i bibeloty. Podczas jednego z listopadowych zajęć **grupa plastyczna wraz z Elżbietą Urbanek odwiedziła żołnierskie groby** na naszym cmentarzu. Dzieci z pomocą prowadzącej wspólnie wykonały wiązanki na Święto Zmarłych i zapaliły symboliczne znicze na mogiłach.

PONADTO ZAPRASZAMY NA INNE ZAJĘCIA:

- **nauki gry w szachy** – instruktor Zdzisław Machniewski, opłata miesięczna 50 zł, zajęcia w piątki od 16.00 do 18.00
- **zumba** – poniedziałki oraz czwartki od 17.00 do 18.00, instruktor Elżbieta Kwiatkowska
- **Tang Soo Do** – zajęcia prowadzi Piotr Fijoł w piątki od 18. 15 do 20.00
- **język angielski** – dzieci: piątki od 16.00 do 17.00 (istnieje możliwość utworzenia drugiej grupy, we wtorki od 16.10 do 17.00 zapisy pod nr Tel 660 142 519) dorośli: piątki od 17.00 do 18.40. **Opłata tylko 10 zł za godzinę zajęć!**

Wspólne działania zbliżają

Ośrodek Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja” jest Stowarzyszeniem, którego celem jest między innymi prowadzenie działalności profilaktycznej i wycho-wawczej wśród młodzieży.



Co to jest profilaktyka?

Słowo **profilaktyka** kojarzy się najczęściej z działaniami podejmowanymi w obszarze nauk medycznych. Tymczasem jest to termin wieloznaczny, funkcjonujący w wielu obszarach życia społecznego. W definicjach słownikowych i encyklopedycznych słowo **profilaktyczny** oznacza **zapobiegawczy, uprzedzający**, zaś profilaktyka jest definiowana jako zespół środków stosowanych w celu zapobiegania chorobom, czy też jako zapobieganie niekorzystnym zjawiskom (wypadkom, przestępczości, narkomanii). W. Okoń w „Słowniku Pedagogicznym” definiuje profilaktykę jako „ogół działań zapobiegawczych niepożądanym zjawiskom w rozwoju i zachowaniu się ludzi”. Celem działalności profilaktycznej jest zapobieganie negatywnym stanom rzeczy zarówno tym, które dopiero mają zaistnieć, jak i tym, które w postaci załóżkowej już istnieją. Również w wychowaniu, podobnie jak w innych dziedzinach życia powinien skutecznie funkcjonować odpowiedni system działalności, zwany profilaktyką wychowawczą. **Profilaktyka wychowawcza jest systemem działań racjonalnych, zapobiegających występowaniu i rozpowszechnianiu się zjawisk patologii społecznej, określanych jako niedostosowanie czy wykołajenie społeczne młodzieży.**

W ostatnich latach możemy zaobserwować zmiany w sposobach patrzenia na profilaktykę, dotyczy to zarówno treści jak i metod. Jak wiadomo w profilaktyce stosowane są różnorodne programy. Większość z nich jest mało skuteczna i zupełnie niewystarczająca do aktualnej skali zagrożeń. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że opierają się one na **negatywnym modelu zapobiegania uzależnieniom.**

Profilaktyka negatywna koncentruje się przede wszystkim na usiłowaniu kontroli, na tym, czego dany człowiek nie powinien czynić i od czego powinien się powstrzymać. Środki kontroli czy przymusu, straszaki, groźby czy sankcje, nie nauczą młodzieży dobrego, pozytywnego życia. Stosowany do niedawna model profilaktyki negatywnej okazał się nieskuteczny, również ze względu na skalę problemów, ich wielopostaciowość i ogromne rozmiary. Straszenie dzieci w szkole jak groźne są narkotyki czy alkohol, nie przyczyniło się nigdzie do tego, by dzieci straciły zainteresowanie tymi substancjami. Badania Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, wskazują coś wręcz przeciwnego, a mianowicie, że mówienie dzieciom o narkotykach, czy alkoholu w pewnym wieku powoduje wzrost

zainteresowania, a nie jego spadek. Wychowywanie za pomocą zakazów i kar, powoduje wręcz utratę autorytetu dorosłych i często przyczynia się do utrwalania buntowniczych i antyspołecznych postaw wychowanków. Dlatego też profilaktyka negatywna powinna ustąpić miejsca strategiom pozytywnym, opartym na tworzeniu odpowiednich warunków dla rozwoju młodych ludzi.

W profilaktyce pozytywnej powinno się bazować na tzw. czynnikach chroniących, takich jak np. rozwój zainteresowań i zdrowe sposoby spędzania wolnego czasu. Wypoczynek letni w formie grupowej ma nieoceniony wpływ na rozwój osobowości młodego człowieka i jego zachowań społecznych.

Wychodząc naprzeciw nowoczesnym standardom w profilaktyce wychowawczej, OWS Nadzieja, przy współpracy z GOK Końskowola i wsparciu finansowym Wójta Gminy zrealizował w okresie wakacji 2 projekty profilaktyczno-edukacyjne.

Adresatem zadania była 20 – osobowa grupa młodzieży gimnazjalnej z terenu gminy Końskowola. Przy doborze grupy współpracowaliśmy ze szkołą, OPS, Parafią i GOK.

Projekt pierwszy **Aktywne wakacje** – to cykl warsztatów i wyjazdów edukacyjno – integracyjnych z elementami profilaktyki. Naszym celem było zagospodarowanie czasu wolnego, zapewnienie społecznie pożądanego sposobu jego wykorzystania, umożliwienie rozwoju osobistego i rozbudzenie zainteresowań młodego człowieka. W trakcie trwania zadania młodzież uczestniczyła w kilku warsztatach wyjazdowych: Warszawa - Centrum Mikołaja Kopernika i Stadion Narodowy;

Horodyszcze - Osada rycerska; Dęblin – Muzeum Lotnictwa, zwiedzanie lotniska; Spotkanie z muzykiem Wojciechem Kubiakiem, którego koncert niósł pozytywne przesłanie: „mamy wpływ na swoje życie i na to co z nim zrobimy, to my decydujemy o tym jak nim pokierować”.

Całkowity koszt zadania wyniósł - 8900 zł, z czego dotacja z UG 7.000 zł, środki własne stowarzyszenia 300 zł, wartość pracy wolontariuszy – organizatorów 1600 zł.

Drugi z kolei projekt **Przyroda i zabawa w 2 dni**, to 2 – dniowy wyjazd integracyjny. Miejscem, w którym postanowiliśmy zorganizować letni obóz profilaktyczny był Janów Lubelski. To miejsce wyjątkowe pod wieloma względami, z racji walorów przyrodniczych, krajobrazowych, jak i kulturowych.

W pierwszym dniu obozu młodzież zwiedziła:

- **Janów Lubelski:** Ośrodek Edukacji Ekologicznej (wystawa przyrodnicza i ekspozycja kolejki wąskotorowej), wyprawa „ślądem bobra” (zwiedzanie tam i żeremi bobrowych), ścieżka przyrodnicza w rezerwacie Szklarnia, ostoja konika biłgorajskiego.
- **Momoty Górne:** kościół pw. Św. Wojciecha (perła architektury drewnianej).
- **Porytowe Wzgórze:** miejsce jednej z największych bitew partyzanckich okresu II wojny światowej.

Największą atrakcją były **Nocne pochody**. Każdej grupie towarzyszył opiekun.

Drugiego dnia młodzież miała do wyboru:



W osadzie rycerskiej

- **Zwariowaną olimpiadę sportową**, w której uczestnicy w grupach rywalizowali w różnych zabawnych konkurencjach.
- **Wyprawę samochodami terenowymi** po leśnych bezdrożach.
- **Grę edukacyjną Pierwsza pomoc kolegom**, której celem było, nauczenie uczestników postępowania w różnych sytuacjach związanych z pierwszą pomocą.
- **Finałem było ognisko z kielbaskami**, w trakcie którego uczestnicy podsumowali wyjazd, dzielili się wrażeniami, wyrażali swoje opinie i spostrzeżenia.

Podczas tych wyjazdów, młodzież mogła uwolnić się od stresu po roku szkolnym, ciekawie i aktywnie spędzić czas. Przeniesienie zajęć w plener, poza instytucję, trening społeczny w naturalnych warunkach, w których rozdane role są najbardziej zbliżone do realnych ról z życia społecznego i kreatywna atmosfera, przyczyniły się do osiągnięcia zaplanowanych celów. Koszt zadania wyniósł - 5650,00zł., z czego dotacja z UG 5.000,00 zł., środki własne stowarzyszenia 150,00 zł, wartość pracy wolontariuszy – organizatorów 500,00 zł.

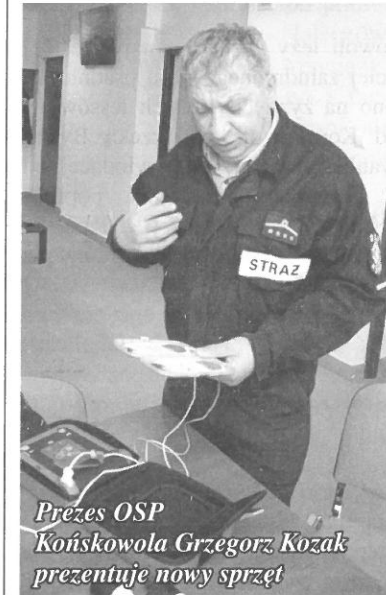
Obserwując tych młodych ludzi podczas wyjazdów, prowadząc z nimi długie rozmowy, zauważyliśmy że spędzanie czasu wolnego w formie grupowej, poza domem, z opiekunem, którego akceptują, ma nieoceniony wpływ na kształtowanie wielu pozytywnych zachowań. Rozbudza w nich zainteresowania, uczy jak okazywać i rozładowywać emocje w sposób akceptowany społecznie.

Ta forma zajęć została bardzo wysoko oceniona przez uczestników. Dali temu wyraz w ankiecie ewaluacyjnej, którą wypełnili na zakończenie zajęć. Wszyscy zadeklarowali chęć uczestnictwa w przyszłym roku. Wskazali też konkretne potrzeby w zakresie organizacji czasu wolnego młodzieży w naszej gminie. Obiecaliśmy im, że z ich propozycjami zapoznamy władze gminy.

PS. W imieniu Stowarzyszenia OWS Nadzieja składam serdecznie podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego fantastycznego projektu. Zachęcam również do współpracy z naszym Stowarzyszeniem, wszystkich, którzy mają ciekawe pomysły i chęć działania na rzecz środowiska lokalnego.

dr Marta Kozak
OWS Nadzieja
Foto: Agnieszka Brzozowska

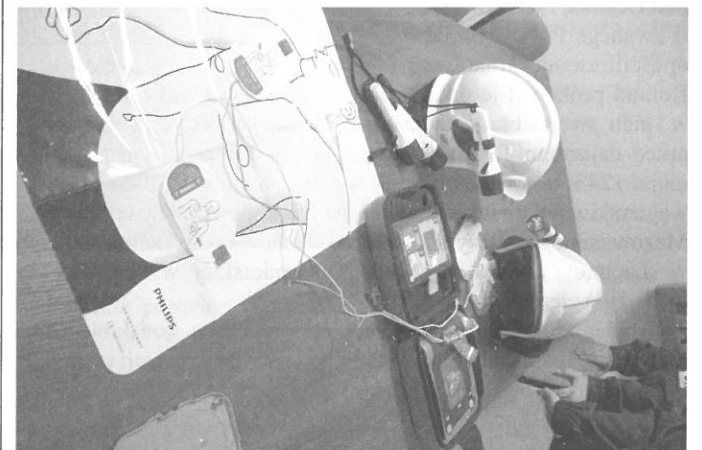
OSP Końskowola z nowym sprzętem



Przezes OSP Końskowola Grzegorz Kozak prezentuje nowy sprzęt

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli jest w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym od 2000 roku. Co roku dzięki dotacjom z KSRG możemy pozyskiwać nowoczesny sprzęt, który jest przecież niezbędny do ratowania życia lub mienia mieszkańców naszej gminy, powiatu, całego kraju. Druhowie działający w końskowolskiej jednostce dobrze wiedzą, że ich priorytetem jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa swoim rodzinom i całemu społeczeństwu.

Wielokrotnie możemy się przekonać, że do działań strażaków nie należy wyłącznie gaszenie pożarów. końskowolscy strażacy to również grupa świetnie wyszkolonych ratowników medycznych od tego roku dysponują sprzętem, który nie często można spotkać w innych jednostkach OSP. Nasi strażacy w bieżącym roku pozyskali DEFIBRYLATOR AED, który umożliwia ratownikom monitorowanie osoby poszkodowanej lub chorej która ma zaburzenia akcji serca, bądź



jego całkowite zatrzymanie. W sytuacjach, gdy wystąpią zaburzenia lub zatrzymanie akcji serca, defibrylator pozwala na jego pobudzenie odpowiednią mocą wiązki prądu. Dodatkowo w tegorocznych zakupach strażacy zadbali również o siebie. Do hełmów zostały dokupione ledowe latarki, które pozwalają na znakomitą widoczność w dymie lub ciemności. **Szczególne podziękowania kierujemy do Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli za wsparcie finansowe w zakupie DEFIBRYLATORA AED.**

Ze Strażackim Pozdrowieniem
Druhowie OSP w Końskowoli
Foto: Teresa Orłowska

Dole i niedole rozwoju średniowiecznego Pożoga na tle dziejów Ziemi Lubelskiej

Rejon dzisiejszej Końskowoli leży na skraju najwcześniejszego zagospodarowanego i najgęściej zaludnionego pasa osadnictwa lubelskiego. Rozwinęło się ono na żyznych glebach lessowych zalegających na południe od Końskowoli, nad rzeką Bystrą i wiązało się z funkcjonowaniem ważnej drogi wodącej od przeprawy przez Wisłę w okolicach Kazimierza, poprzez Wąwolnicę do Lublina i dalej na wschód, łączącej Małopolskę i Śląsk z ziemiami ruskimi. Wykładnikiem gęstości zaludnienia w średniowieczu jest sieć parafialna. W XII – XIII wieku istniały parafie w Garbowie, Gołębiu i Jarosynie za Wisłą oraz centrum religijne w Kazimierzu. Brak siedziby parafii w okolicach dzisiejszej Końskowoli nie oznacza, że były to okolice pozbawione stałego osadnictwa. Znaleźniska archeologiczne oraz dane ze źródeł pisanych wskazują na stałe zaludnienie terenów Końskowoli, Rud, Pożoga, Opoki, Witowic, Młynek, Skowieszyna i Chrząchowa w XII i XIII wieku. Wczesnośredniowieczne osadnictwo charakteryzowało się zazwyczaj dużą płynnością, szczególnie na takim jak nasz pogranicznym terenie, narażonym na obce najazdy i spustoszenia czynione w okresie wojen międzydzielnicowych w XII i XIII wieku.

W styczniu 1241 r. północna armia Mongołów, zwanych w Polsce Tatarami skoncentrowana w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, pod dowództwem Bajdara wkracza do Polski przez Chełm, Lublin, Kraśnik, Zawichost po czym zawraca do Włodzimierza. Napotkane po drodze miasta i wsie zostały zdobyte, spalone i ograbione, ludność wycięta lub wzięta do niewoli.

W marcu tego roku Tatarzy pokonali rycerstwo małopolskie pod Turskiem i Chmielnikiem, a 9 kwietnia 1241 roku rozgromili pod Legnicą rycerstwo śląskie dowodzone przez Księcia Henryka II zwanego Pobożnym, który zginął w tej bitwie. Kiedy Tatarzy opuścili ziemię krakowską i sandomierską, książę mazowiecki Konrad próbował je opanować, pozbawiając władzy panującego w nich swego bratanka księcia Bolesława Wstydliviego, który przed najazdem Tatarów schronił się w rejonie Czorsztyna. 25 maja 1243 r. rycerstwo małopolskie, wspierane przez posilki węgierskie, pokonało w bitwie pod Suchodołem wojska Konrada Mazowieckiego, w wyniku czego Bolesław V odzyskał panowanie w dzielnicy krakowskiej oraz sandomierskiej w skład której wchodziła ziemia lubelska.

Jeden z dokumentów przechowywanych w końskowolskim archiwum parafialnym, odwołując się do tradycji rodowej Konińskich herbu Rawa, informuje o objęciu przez nich własności tych ziem końskowolskich w wyniku nadania księcia Bolesława Wstydliviego w 1243 r. Chociaż w 1246 r. książę Konrad Mazowiecki, wspomagany przez wezwanych na pomoc pogańskich Prusaków, Jadźwingów i Litwinów, pokonał wojska Bolesława Wstydliviego pod Jarosynem nad Wisłą, pustosząc po obu stronach Wisły dotkliwie ziemię sandomierską i lubelską, to władzy nad tymi ziemiami nie zdobył.

W 1259 r. ponowny napad tatarski spustoszył ziemię krakowską, sandomierską i lubelską, zmuszając księcia Bolesława Wstydliviego do ucieczki na Węgry. Jednakże kiedy w roku 1264 wódz Jadźwingów Komat napadł na dzielnicę sandomierską, został przez Bolesława Wstydliviego pokonany pod Zawichostem i zginął w tej bitwie. Także dwa lata później w 1266 r. książę Bolesław V Wstydlivy rozbija pustoszących ziemię lubelską Rusinów nad rzeką Piętą. Do wielkich zniszczeń doprowadziły najazdy litewskie z lat 1273 i 1278.

Kolejny najazd tatarski dokonany w 1278 r. przed śmiercią Bolesława Wstydliviego (1279 r.) natrafił na ufortyfikowane jeszcze przed jego śmiercią miasta, które potrafiły odeprzeć oblegające hordy tatarskie. Tradycja kultu Matki Bożej w Kęble i Wąwolnicy sięga prawdopodobnie tego najazdu z 1278 r., który

spustoszył ziemię lubelską. Według opowieści spisanej w kronice parafialnej: po bitwie, którą stoczyli Tatarzy w Kęble koło Wąwolnicy, wśród lasów rozbili obóz, gdzie gromadzili łupy i przetrzymywali jeńców. Na ogromnym głazie ustawili statuę Matki Bożej, z której urządzali sobie kpiny na oczach jeńców. Ku przerażeniu najeźdźców figurka samoistnie wzniosła się w górę, a po ucieczce Tatarów z powrotem stanęła na kamieniu. Następca Bolesława Wstydliviego na tronie krakowskim Leszek Czarny (1279 – 1288) również musiał walczyć z najazdami wymienionych wcześniej czterech wrogich ludów. W 1280 r. rozbija Rusinów pod Gościami. W 1282 r. walczy skutecznie z niszczycielskim najazdem Jadźwingów na Ziemię Lubelską, których tak rozgromił całkowicie, że osłabieni po tym pogromie, zamieszkujący obecną Ziemię Augustowską i Suwalską, zostali pobici przez Zakon Krzyżacki i przestali istnieć jako naród. W tymże 1282 r. książę krakowski Leszek Czarny pokonuje Litwinów pod Równem. Pod koniec panowania Leszka Czarnego w 1287 r. kolejny niszczycielski najazd tatarski spustoszył ziemię lubelską, sandomierską i krakowską, lecz umocnione fortyfikacjami miasta były dobrze przygotowane do jego odparcia. Pod koniec panowania króla Władysława Łokietka i w pierwszych latach panowania króla Kazimierza Wielkiego rozwija się działalność osadnicza przez lokowanie wsi i miast według prawa niemieckiego na Wyżynie Lubelskiej i na północ od niej.

Kazimierz Wielki zainicjował budowę nowych zamków w Lublinie, Wąwolnicy i Kazimierzu nad Wisłą. Gdy w roku 1340 Kazimierz Wielki rozpoczął zbrojne zajmowanie Księstwa Halicko – Włodzimierskiego, wojska tatarsko – ruskie w 1341 r. uderzyły na Polskę pod wodzą Uzbeka, dążąc do powstrzymania Kazimierza Wielkiego przed zajęciem Księstwa Halicko – Włodzimierskiego. Po raz kolejny Lubelszczyzna stała się areną działań wojennych, doprowadzających do niszczenia wielu nowolokowanych wsi i miast. Przykładem tego mogą być Klementowice, już w 1330 r. odnotowane w dokumencie lokacyjnym, a w 1418 r. wzmiankowane jako nowo okowane i nie należące do żadnej parafii. Przypuszczalnie w czasie dzielącym te dwie daty osada została zniszczona tak, że w początkach XV w. trzeba było ją osadzać na nowo. Możliwe, że stało się to w wyniku zniszczeń spowodowanych najazdem tatarsko – ruskim z 1341 r. a można przypuszczać, że wieś Pożóg i sąsiednie wsie doznały takich zniszczeń. Po odparciu najazdu tatarsko – ruskiego w 1341 r. Kazimierz Wielki w nowej wyprawie w 1344 r. opanował ziemię sanocką i przemyską. W toku ciężkich walk rozpoczętych w 1349 r. wojska polskie opanowały Lwów, Halicz, Brześć i Włodzimierz.

Wymieniając te najbardziej znane najazdy Tatarów, Litwinów, Jadźwingów i Rusinów, należy dodać, że powodowały one pożary wsi i drewnianych grodów, a także grabież, mordowanie i uprowadzanie w niewolę młodych mężczyzn i kobiet. Część ludności wsi zapewne zdołała uciec do sąsiednich lasów i wąwozów, szukając tam schronienia. Po odejściu najeźdźców powracali do swoich spalonych siedzib i starali się je odbudowywać. Można przypuszczać, że częstotliwość i niszczycielski charakter tych najazdów niejednokrotnie zniechęcał mieszkańców wsi do gruntownej odbudowy zabudowań, szczególnie w drugiej połowie XIII w. Mogli budować tymczasowe siedziby w pobliskich lasach i wąwozach, a nawet przechowywać w nich swoje plony i hodowlane zwierzęta. Przez wiele lat pogorzelska po spalonej wsi, zwane też pożogami, nie nęciły najeźdźców do ich zajmowania. Dlatego pochodzenie nazwy wsi Pożóg można wywodzić nie tylko od pożarów lasów, ale także od pożarów wsi spowodowanych najazdami, chociaż potwierdzenia jednej czy drugiej hipotezy w dokumentach pisanych nie znajdujemy.

Opracował Zbigniew Sykut

Wykorzystano publikacje:
M. Bogucka „Dzieje Polski do 1795 r”
K. Myśliński „W państwie piastowskim – Dzieje Lubelszczyzny”
P.Pytlak, W.Pikuła „Gród w Opocze” w: „Echo K-woli”, IV 2015,
G. Bartuzi „Dzieje wsi Pożóg w średniowieczu”



Konrad Kołacz na podium

Kolarska pasja - dla zdrowia!

Z przyjemnością prezentujemy Czytelnikom „Echa” sylwetkę kolejnego pasjonata sportu z Gminy Końskowola. Konrad Kołacz jest mieszkańcem Rud, a rok temu rozpoczął swoją przygodę z kolarstwem. Sposób na zrzućnię zbędnych kilogramów przyniósł satysfakcję i... sukcesy sportowe.

- Skąd pomysł, aby rozpocząć treningi kolarskie?

- W związku z tym, że miałem nadwagę – postanowiłem zacząć uprawiać sport. Dwa lata temu ważyłem prawie 100 kg i stwierdziłem, że pora coś z tym zrobić. Postanowiłem jeździć na rowerze, na początku takim – jaki miałem. Mniej więcej po roku doszedłem do wniosku, że kupuję kolarzówkę. Kiedy jeździłem swoim zwykłym rowerem – profesjonalści mnie wyprzedzali i widziałem, że to zupełnie inna jakość jazdy. Początki na kolarzówce nie były łatwe, znacznie cieńsza opona przysparzała trudności w utrzymaniu równowagi. Jednak szybko się przyzwyczaiłem i taka jazda zaczęła mnie coraz bardziej wciągać. Najtrudniej było zacząć... Za sprawą sportu i niewielkich zmian w codziennej diecie – schudłem ponad 25 kg, a przy tym zyskałem nową pasję.

- A zwyczajna jazda zaczęła zmierzać w stronę profesjonalizmu...

- Kiedy pojawiła się pierwsza awaria – trafiłem do serwisu rowerowego i poznałem innych pasjonatów kolarstwa: Mateusza Czopka i Krzysztofa Przygodzkiego [znani Czytelnikom „Echa Końskowoli” za sprawą wywiadu w numerze 12/ 2014 (238)]. Zaproponowali, abym dołączył do drużyny Absolut Bike Team i od około roku – jesteśmy w kontakcie, od czasu do czasu razem trenujemy. Początkowo uprawiałem głównie kolarstwo szosowe, a w tym roku kupiłem rower MTB, przeznaczony do jazdy w ciężkim terenie i bezdrożach. Waży on znacznie mniej niż zwyczajny, rama jest wykonana z włókna węglowego, standardem są hamulce hydrauliczne.



Na czele grupy – Konrad Kołacz

- Jak wyglądają Pańskie treningi?

- Zwykle trenuję minimum 3 razy w tygodniu, w zależności od wolnego czasu, bo na co dzień pracuję. Pokonuję wówczas od 30 do 100 km, co zajmuje od półtorej do trzech godzin. Często jeżdżę trasą : Lublin – Nałęczów – Bochotnica – Kazimierz Dolny. Na zawody MTB trenuję w wąwozach w Lesie Stockim. Zazwyczaj jeżdżę sam, bo z racji codziennych obowiązków trudno „się zgrać” z kolegami, ale czasami umawiamy się na wspólne treningi i wyścigi. Planujemy systematyczne treningi, jeśli ktoś chce do nas dołączyć – zapraszamy na profilu FB „Trenuj z Pro Bike Serwis”. Każdy kto ma ochotę może z nami pojeździć, bez względu na posiadany sprzęt, czy stopień zaawansowania - jest mile widziany. Kiedy pogoda nie pozwala na trening w terenie, korzystam z domowego trenera, który symuluje jazdę na trasie.

- Czy udało się już odnieść jakieś sukcesy? Jakie ma Pan plany na przyszłość związane z kolarstwem?

- Jak dotąd zaliczyłem tylko jeden start w profesjonalnych zawodach Mazovia MTB Marathon i zająłem trzecie miejsce. Startowało około 150 osób, w dwóch kategoriach: „fit” 24 km oraz „mega” 53 km. Ja wybrałem dłuższy dystans, w górzystym

terenie. Wyruszyło około 50 osób, jednak nie wszyscy podołali wyzwaniu. Osobiście lubię jeździć w mniejszych grupach, kilkuosobowych, a zdecydowanie mocniejszy jestem na podjazdach, wtedy łatwiej mi zdobyć przewagę. To były moje pierwsze profesjonalne zawody, choć w lidze amatorskiej, a wcześniej startowałem w kilku wyścigach szosowych. Niestety z racji kontuzji, zerwanego więzadła barkowego – obojętnego, miałem

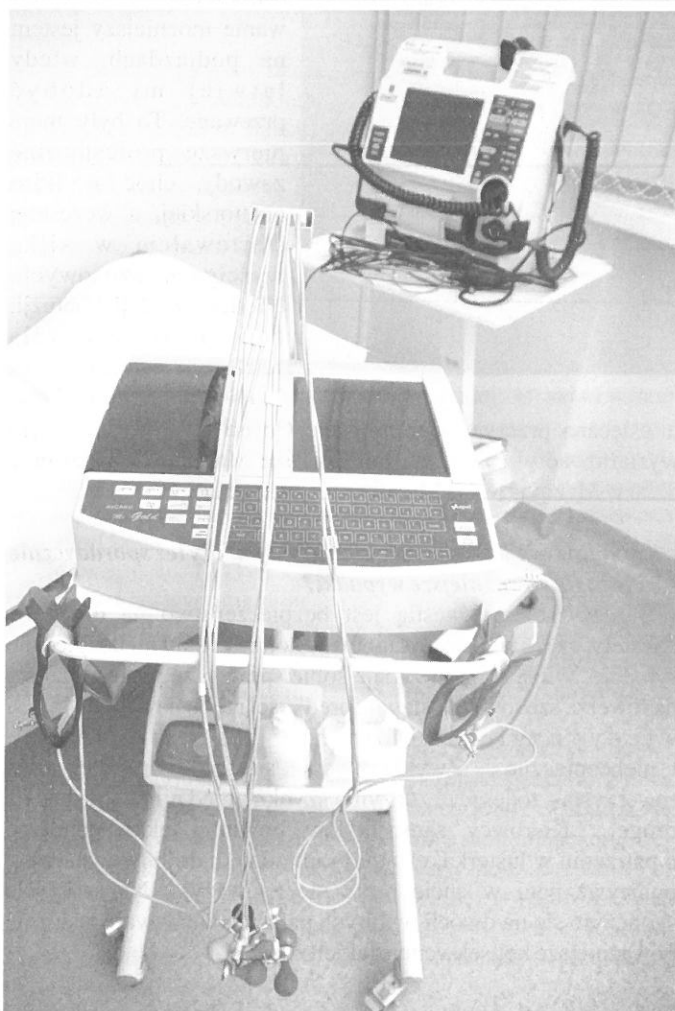
miesięczną przerwę w treningach. Co do planów, chciałbym wystartować w zawodach Poland Bike Marathon i nadal brać udział w Mazovia MTB Marathon.

- Czy kolarstwo jest sportem kontuzyjnym, czy też sporadycznie zdarzają się poważniejsze wypadki?

- Bardzo istotną kwestią jest bezpieczeństwo na drodze... Niestety, część kierowców ignoruje kolarzy i stąd niebezpieczne sytuacje. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że profesjonalści na rowerze szosowym osiągają prędkości rzędu nawet 70 km/h, a wtedy nagłe hamowanie jest utrudnione i niebezpieczne... Zwykle wydaje się, że skoro nadjeżdża rowerzysta – to jeszcze zdążymy szybko przed nim wyjechać na drogę... Kierowcy samochodów powinni także pamiętać o patrzeniu w lusterka, ostatnio sam miałem drobny wypadek – ponieważ pani w aucie mnie nie zauważyła. Na szczęście skończyło się na dwóch wybitych palcach, ale bywają znacznie poważniejsze konsekwencje takich zdarzeń.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska
Foto ze zbiorów prywatnych

Gminny Ośrodek Zdrowia w Końskowoli zaprasza!



Informacja na temat funkcjonowania Ośrodka Zdrowia

Ośrodek Zdrowia w Końskowoli udziela świadczeń od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 18.00. W godz. 18.00 –

8.00 dnia następnego w dni powszednie oraz niedzielę, święta i dni wolne od pracy całodobowo opiekę nad pacjentami sprawuje Przychodnia Nr 1 w Puławach, ul. Partyzantów 17.

Rejestracja do lekarzy odbywa się osobiście, telefonicznie lub przez osoby trzecie na dzień bieżący oraz na dni następne w godz. 8.00 - 17.30. Każdorazowo przy rejestracji osobistej pacjenci są zobowiązani okazać dowód potwierdzający tożsamość – art. 50 ust. 2, pkt 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

W związku z dużym natężeniem połączeń telefonicznych, zwłaszcza w godzinach porannych, prosimy o cierpliwość podczas oczekiwania na zgłoszenie się rejestracji. Zapewniam, że wszystkie połączenia są odbierane.

Pacjenci przyjmowani są według kolejności godzinowej ustalonej podczas rejestracji. Godzina przyjęcia na wizytę do lekarza może ulec przesunięciu, w związku z koniecznością przyjęcia pacjentów w stanach nagłego pogorszenia zdrowia.

Wizyty domowe realizowane są przez lekarzy Ośrodka Zdrowia planowo, po uprzednim uzgodnieniu z lekarzem. W nagłych stanach zagrożenia życia (wypadek, utrata przytomności, bóle serca, nagłe duszności itp.) należy wzywać pogotowie.

Istnieje **możliwość wypisania leków** bez konieczności wizyty u lekarza. Pacjent leczony przewlekłe jest zobowiązany co najmniej raz na 3 miesiące odbyć wizytę u lekarza. Prosimy o zgłaszanie potrzeby uzyskania recepty na leki po godz. 11.00.

Badania laboratoryjne, RTG oraz USG wykonywane są na zlecenie lekarzy Ośrodka Zdrowia w Końskowoli.

Badania zlecane przez innych lekarzy są realizowane w miejscu zlecenia.

Badania laboratoryjne

- w poniedziałki, środy i piątki w gabinecie zabiegowym Ośrodka Zdrowia w godzinach 8.00 – 10.00

- od poniedziałku do soboty w Laboratorium Analiz Medycznych w Puławach ul. Wojska Polskiego 45/1 w godzinach pracy laboratorium, tel. 81 888 02 85



Badania USG

Centrum Medyczne „INTERNUS”

ul. Gen. Fieldorfa-Nila 10, ul. Gen. Fieldorfa-Nila 16,
rejestracja poniedziałek – piątek 7.00 - 20.00,
sobota 7.30 - 14.00
tel. 818 200 300

Badania RTG

Centrum Medyczne „INTERNUS”

ul. Gen. Fieldorfa-Nila 10, pon-pt 8.00 – 18.00,
sob. 8.00 - 14.00, tel. 818 200 300 w. 120

Badania laboratoryjne zlecane przez lekarzy specjalistów z poradni SPZOZ Puławy

wtorek w gabinecie zabiegowym Ośrodka Zdrowia w godz. 8.00 – 9.00



Numery telefonów do Ośrodka Zdrowia w Końskowoli
81 889 20 10, 81 889 20 31

Zapraszamy wszystkich chętnych do zapisów do lekarza, pielęgniarek i położnej w Ośrodku Zdrowia w Końskowoli. Zapewniamy holistyczną opiekę nad całą rodziną.

Dyrektor SPZOZ GOZ w Końskowoli Marzanna Skwarek wraz z personelem



ZAPROSZENIE

Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski zaprasza do udziału w programach szczepień ochronnych

W związku z przyjęciem przez Radę Gminy Końskowola Programów Zdrowotnych na lata 2015 – 2020 dotyczących profilaktyki zakażeń pneumokokowych i meningokokowych w oparciu o szczepienia ochronne finansowane z budżetu Gminy Końskowola informuję, że wykonawcą tych programów jest SPZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Końskowoli.

Zapraszam wszystkie dzieci urodzone w 2014 r. i latach następnych, zameldowane na terenie Gminy Końskowola do udziału w programach zdrowotnych.

Informacja Dyrektora SPZOZ Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli dotycząca realizacji programów zdrowotnych

W związku z tym, że są to szczepienia zalecane przez Ministerstwo Zdrowia, a nie są refundowane ze środków publicznych dla wszystkich dzieci, proponujemy wykonywanie tych szczepień w ramach Programu Zdrowotnego finansowanego przez budżet Gminy Końskowola.

Dla dzieci urodzonych w 2014 r. i w latach następnych do ukończenia pierwszego roku życia przewidziane jest szczepienie przeciw pneumokokom szczepionką Synflorix (3 dawki), dla dzieci które ukończyły 1 rok życia szczepienie przeciw meningokokom szczepionką Nimenrix (1 dawka).

Do wszystkich dzieci objętych programem zdrowotnym zostaną wysłane zaproszenia z informacją o szczepieniu.

Termin szczepienia dzieci, które spełniają warunki uczestnictwa w Programie Zdrowotnym, i są zadeklarowane do Ośrodka Zdrowia w Końskowoli, będzie ustalany indywidualnie z rodzicami lub opiekunami tych dzieci przez personel SPZOZ GOZ, jak w przypadku innych szczepień.

Dzieci z Gminy Końskowola zadeklarowane do innych placówek zdrowotnych będą mogły skorzystać ze szczepień po uprzednim badaniu kwalifikującym przez ich lekarza rodzinnego. Warunkiem wykonania szczepienia jest posiadanie pisemnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do szczepień i wykonanie go w ciągu 24 h godzin od badania lekarskiego.

Rodziców lub opiekunów dzieci nie będących pacjentami Ośrodka Zdrowia w Końskowoli, zainteresowanych uczestnictwem w programach prosimy o telefoniczny kontakt z Ośrodkiem Zdrowia w Końskowoli celem ustalenia szczegółów i terminu szczepienia po otrzymaniu zawiadomienia (tel. 81 8892010, 81 8892031).

Za realizację programów odpowiedzialny jest pion pediatryczny naszej placówki: spec. pediatrii i med. rodz. Anna Różyńska-Polak, mgr piel. Małgorzata Szpyra, piel. dyp. Barbara Kozak – pielęgniarka szkolna.



Czy możliwe jest zachowanie pięknych i zdrowych zębów na całe życie? Odpowiedź brzmi: TAK!Warto dowiedzieć się co posiada negatywny wpływ na naszą jamę ustną i zmienić już istniejące nawyki żywieniowe.

Nasz piękny i przede wszystkim zdrowy uśmiech jest narażony na:

Soki owocowe i napoje gazowane spożywane między posiłkami nieodwracanie niszczą nasze

szkliwo! Wszystko dlatego, że są nafaszerowane chemią, która podrażnia zęby i powoduje próchnicę. Zawierają mnóstwo cukru i przyczyniają się do powstania ubytków. Kwaśne i słodkie napoje mogą też doprowadzić do nadżerek. O ich powstaniu decyduje nie ilość spożytych pokarmów, a częstota.

Negatywny wpływ na szkliwo ma **szczotkowanie zębów tuż po spożyciu kwaśnych pokarmów**. Nie powinniśmy myć zębów po takim posiłku. Najlepiej wypłukać jamę ustną wodą lub płynem do płukania, a zęby umyć po godzinie.

Onychofagia, czyli **obgryzanie paznokci** rozładuje napięcie, ale też niszczy jamę ustną. Przyczynia się do kruszenia zębów, zmiany ich kształtu i starcia szkliwa. Dodatkowo pod paznokciami znajduje się wiele bakterii, które w ten sposób transportujemy do buzi. Mogą one prowadzić do infekcji, np. brodawczaka ludzkiego!

Zęby ulegną uszkodzeniu, kiedy będziemy nimi zgrzytać. To schorzenie lekarze nazywają **bruksizmem**. Doprowadza ono do rozchwiania zębów w szczęce, starcia koron zębowych, pęknięcia szkliwa, a nawet do zwyrodnień stawów. Bruksizm może doprowadzić także do przewlekłego bólu głowy. Jest bardzo trudny w leczeniu. Niestety leki i wizyta u psychologa nie wystarcza. Zazwyczaj konieczne jest założenie szyn odciążających zęby.

Tabletki antykoncepcyjne także niszczą szkliwo! Podczas kuracji tabletkami zachodzą liczne zmiany w gospodarce hormonalnej, które mogą niszczyć nasze dziąsła i szkliwo. Warto wtedy odwiedzać częściej dentystę w celu wykonania zabiegu usuwania kamienia z zębów, czyli skalingu.

Scaling to procedura, którą można zdefiniować jako usunięcie kamienia nazębnego, miękkich i twardych złogów z powierzchni zębów. Zabieg ten można przeprowadzić na powierzchni nad i poddziąsłowej zęba.

Kolczyk w języku pozornie jest nie związany z dbaniem o szkliwo. Okazuje się jednak, że uderzenie kolczykiem o szkliwo może prowadzić do uszkodzeń zębów. Jedną z konsekwencji mogą być diastemy (przerwy między zębami), poza tym kolczyk powoduje szybsze ścieranie zębów. Ozdoby w jamie ustnej mogą także prowadzić do infekcji dziąseł!

Profilaktyka i higiena jamy ustnej to wielokierunkowe

działanie, w którego skład wchodzi: szeroko pojęta edukacja utrwalanie przez pacjenta właściwych nawyków higienicznych, przestrzeganie regularnych wizyt kontrolnych oraz korzystanie z zabiegów profilaktycznych w obrębie jamy ustnej, które w Przychodni Pro Family Med są indywidualnie dostosowane do wieku i problemów pacjenta. Dzięki temu bez trudu można osiągnąć doskonałe efekty w postaci pięknego i przede wszystkim zdrowego uśmiechu.

W ramach kompleksowego programu profilaktyki i higieny jamy ustnej Przychodnia Pro Family Med. oferuje:

- o badania kontrolne z wykorzystaniem najnowocześniejszych sprzętów diagnostycznych
- o przegląd z wykorzystaniem kamery fluorescencyjnej oraz lasera diagnostycznego
- o scaling (usunięcie kamienia nazębnego nad i pod dziąsłowego)
- o piaskowanie zębów (usunięcie osadu)
- o fluoryzacja zębów (lakierowanie powierzchni zębów)
- o lakowanie bruzd zębów trzonowych i przedtrzonowych
- o instruktaż higieny jamy ustnej

Aby dowiedzieć się jak właściwie dbać o stan zdrowia jamy ustnej, trzeba „znać wroga” i przewidzieć jego atak!

Co to jest kamień nazębny i w jaki sposób powstaje?

Kamień nazębny to zmineralizowana, twarda płytka nazębna. Płytkę nazębną powstaje przez przyleganie do powierzchni szkliwa resztek pokarmowych, bakterii oraz składników śliny. Jeśli miękka płytka nazębna nie zostanie we właściwym czasie usunięta przy pomocy szczoteczki do zębów i nici dentystycznej, ulega mineralizacji i stwardnieniu. Powstały w ten sposób kamień nazębny może usunąć już tylko lekarz dentysta lub dyplomowana higienistka stomatologiczna.

Pierwotnie powstała cienka warstwa kamienia nazębnego ułatwia powstawanie kolejnych, ponieważ porowata struktura kamienia nazębnego sprzyja przyleganiu resztek pokarmowych oraz ich wtórnej mineralizacji.

Czy można zapobiec powstawaniu kamienia nazębnego? W jaki sposób?

Tworzenie się kamienia nazębnego zależy od bardzo wielu czynników indywidualnych. Na wiele z nich (dieta, palenie tytoniu) mamy wpływ, na inne (ilość soli mineralnych w ślinie) niestety nie. Osoby, które z różnych względów są predysponowane do tworzenia się kamienia nazębnego, mogą znacząco spowalniać jego odkładanie się. Kluczowa jest prawidłowa higiena jamy ustnej, czyli mycie zębów co najmniej dwa razy dziennie, a najlepiej po każdym posiłku. Nieodzowne jest używanie nici dentystycznej. Warto również stosować dostępne na rynku płyny do płukania jamy ustnej.

Jak często należy usuwać kamień nazębny?

Zależy to od szybkości powstawania kamienia nazębnego. Najpowszechniej stosowaną normą, zalecaną przez WHO (Światową Organizację Zdrowia), jest usuwanie kamienia nazębnego raz na pół roku. Osoby palące, spożywające duże ilości kawy lub herbaty, mogą wymagać skalingu raz na trzy miesiące. Osoby, u których nie występuje tendencja do odkładania się kamienia nazębnego, mogą wykonywać scaling raz na rok lub rzadziej.

WAŻNE!

Konieczność usunięcia kamienia nazębnego lub jej brak najszybciej stwierdzi lekarz stomatolog, dlatego w przypadku wątpliwości należy się skonsultować. Rozwiązaniem idealnym są rutynowe co półroczne przeglądy stomatologiczne, podczas których lekarz stomatolog potwierdzi lub wykluczy obecność

kamienia nazębnego. Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że kamień poddziąsłowy jest niewidoczny, a znacznie bardziej groźny niż naddziąsłowy.

Czym różni się scaling od piaskowania zębów?

Scaling i piaskowanie zębów to dwa wzajemnie uzupełniające się zabiegi, dlatego w Przychodni Pro Family Med najczęściej wykonywane są razem. Zabieg skalingu usuwa twarde złogi nazębne. Zabieg piaskowania usuwa osad i powierzchniowe przebarwienia, poleruje też powierzchnię zęba, która znajdowała się pod kamieniem nazębnym i po jego usunięciu pozostaje porowata, co w przyszłości znacznie ułatwiłoby powtórne osadzanie się kamienia nazębnego.

Jakie powikłania są związane z długotrwałym zaleganiem kamienia nazębnego?

Długotrwałe zaleganie kamienia nazębnego skutkuje zapaleniem dziąseł oraz, co jest znacznie bardziej poważne, zapaleniem tkanek przyzębia. To ostatnie, potocznie znane jako paradontoza, doprowadza do obniżenia się kości i odsłonięcia korzeni zębów. W zaawansowanym zapaleniu przyzębia (paradontozie) zęby ulegają rozchwianiu. Skrajnie może dojść do utraty zębów. Pod kamieniem nazębnym łatwiej dochodzi do mineralizacji szkliwa i próchnicy.

Na czym polega zabieg piaskowania zębów?

Piaskowanie zębów polega na usunięciu z powierzchni zębów oraz z trudno dostępnych miejsc (przestrzenie międzyzębowe, bruzdy) osadu oraz powierzchniowych przebarwień. Zabieg przeprowadza się przy pomocy piaskarki stomatologicznej, która wytwarza strumień piasku stomatologicznego, wody i powietrza pod dużym ciśnieniem. Lekarz dentysta operując końcówką piaskarki w jamie ustnej pacjenta precyzyjnie oczyszcza wszystkie powierzchnie zębów. Osobom użytkującym stałe aparaty ortodontyczne zaleca się piaskowanie zębów co 3 miesiące, z uwagi na trudność w prawidłowym oczyszczaniu powierzchni zębów przy zamkach ortodontycznych. Piaskowanie zębów należy także wykonać przed zabiegiem wybielania zębów, bowiem jeśli na zębach zostanie osad, wpłynie to na zmniejszenie uzyskanego efektu.

Fluor – bezpośrednio po zabiegach higienizacyjnych? Czy potrzebny?

Bezpośrednio po skalingu i piaskowaniu, kiedy zęby są bardzo czyste zabieg fluoryzacji jest najbardziej efektywny. Większa ilość fluoru w szkliwie zębów oznacza większą odporność na powstawanie próchnicy. Lakierowanie zębów lakierem fluorowym jest zabiegiem profilaktycznym mającym na celu wzmocnienie szkliwa zębów poprzez jego remineralizację i zwiększenie jego odporności na próchnicę.

Lepiej zabezpieczać niż leczyć!

Fluoryzacja lakierem może być wykonywana już u najmłodszych dzieci – gdy tylko pojawią się pierwsze zęby mleczne – oraz u dorosłych. U dzieci stosuje się inny lakier niż u dorosłych. Lakier fluorowy stosowany u najmłodszych jest dla nich całkowicie bezpieczny, nie stwarza żadnego ryzyka przy przypadkowym połknięciu. Lakier fluorowy używany u osób dorosłych jest bezbarwny i po zabiegu nie jest widoczny. Lakierowanie zębów u dzieci powinno się przeprowadzać raz na trzy miesiące, natomiast u dorosłych raz na sześć miesięcy.

Angelika Pacek
Asystentka Stomatologiczna
Rejestratorka Medyczna



www.profamilymed.pl

„Zielony lekarz” w doniczce



Elżbieta Kwiatkowska

Tę cudowną roślinę można spotkać w wielu zakątkach naszej planety. Występuje ponad 300 jej odmian, z których większość doskonale przystosowała się do trudnych, często pustynnych warunków. Najcenniejszą odmianą jest Aloe Vera Barbadosis Miller.

Aloes nie jest kaktusem, ale rośliną należącą do rodziny liliowatych, tak jak czosnek i cebula. Posiada ogromne właściwości odżywcze i terapeutyczne. Jest prawdziwą skarbnicą cennych dla zdrowia składników.

Aloes jest sukulentem, co oznacza, że potrafi gromadzić w swoich liściach wodę, dzięki czemu może przetrwać bez niej nawet kilka lat. W wielu miejscach na świecie roślina ta zyskała sobie miano „zielonego lekarza”. Już wiele wieków temu aloes był znany za sprawą swoich wyjątkowych właściwości leczniczych. W ostatnich dziesięcioleciach, badania medyczne potwierdziły lecznicze właściwości miąższu aloesowego i wzbogaciły wiedzę o nim.

To, co wykorzystujemy z tej rośliny, to miąższ aloesowy, nie skóra! W skórze aloesowej zawarta jest substancja zwana aloiną, która ma właściwości alergizujące, przeczyszczające, drażniące jelita. Miąższ aloesowy posiada ponad 200 substancji biologicznie aktywnych m.in. aminokwasy, minerały, witaminy, enzymy i wiele innych. 70 z nich to adaptogeny przyswajalne tylko wówczas, gdy są potrzebne (reszta jest wydalana – nie można go więc przedawkować). Pijąc miąższ aloesowy dostarczamy naszemu organizmowi bardzo dobrze przyswajalne, naturalne składniki odżywcze. Aloes zawiera pierwiastki niezbędne dla każdego, kto uprawia sport lub prowadzi aktywny tryb życia.

Aloes działa odtruwająco na nasz organizm i ułatwia usuwanie z niego toksyn. Dodatkowo miąższ aloesowy posiada właściwości grzybobójcze, bakteriobójcze, wirusobójcze. Nie jest antybiotykiem a działa jak antybiotyk, ale bez skutków ubocznych. Utrzymuje równowagę na poziomie komórkowym. Zawiera ogromną ilość antyutleniający, przez co zmniejsza ilość wolnych rodników, a tym samym zmniejsza prawdopodobieństwo zapadnięcia na chorobę nowotworową.

Regularne picie miąższu aloesowego usprawnia pracę poszczególnych organów i układów, poprawia krążenie krwi, wpływa tonizująco na układ nerwowy oraz reguluje pracę przewodu pokarmowego. Pozytywnie oddziałuje na florę bakteryjną jelita grubego. Dodatkowo, niejako przy okazji, odrobacza nasze organizmy - gdyż pasożyty źle czują się w środowisku aloesowym. Aloes również pomaga leczyć rany, łagodzi podrażnienia, wspomaga rekonwalescencję, obniża poziom cukru we krwi u cukrzyków – to tylko niektóre przykłady dobroczynnej działalności aloesu.

Źródło: „Aloes na co dzień”
dr Elżbieta Olejnik

Jeśli chciałbyś dowiedzieć się więcej na temat tej cudownej rośliny, skontaktuj się ze mną.
Elżbieta Kwiatkowska
CPZiF, tel. 503 533 073,
kwiatkoe@wp.pl



Ziemia Święta – Syjon

(cz. V relacji z pielgrzymki naszych parafian śladami Chrystusa)

W pobliżu południowo-zachodniego narożnika Starego Miasta Jerozolimy znajduje się niewielki (760 m n. p. m.), ale jeden z najważniejszych w historii naszego kościoła szczyt zwany powszechnie Górą Syjon. Taka nazwa dla tego miejsca jest stosowana dopiero od IV wieku. Zburzenie świątyni w Jerozolimie i przeniesienie przez chrześcijan centrum religijnego miasta do kościoła urządzonego w budynku, z którym łączono wydarzenia Ostatniej Wieczery, spowodowało, iż właśnie to nowe centrum zaczęto nazywać Syjonem. Dawny Syjon, opiewany w psalmach, dotyczył wszystkich świętych



Od lewej: Tadeusz Trawiński, ks. Mirosław Rybka oraz Jerzy Wułk przed Wieczernikiem

miejsz w Jerozolimie. Fakty te zostały odkryte przez badaczy dopiero w XIX wieku i stanowią pewien problem przy opisywaniu Jerozolimy, stąd też niektórzy do współczesnego Syjonu stosują nazwę Syjon chrześcijański.

Do tego miejsca nasza grupa miała szczęście pielgrzymować w ostatnich dniach pobytu w Ziemi Świętej. Najważniejszym miejscem na Syjonie dla nas, chrześcijan, pozostaje budynek Wieczernika. Z miejscem tym łączy się tak ważne wydarzenia jak ustanowienie kapłaństwa, sprawowanie przez Chrystusa pierwszego misterium Eucharystii i Zesłanie Ducha Świętego. Według Ewangelii św. Marka wieczerz był dużą salą na piętrze domu jednego z uczniów Jezusa, który powiedział: „znajdziecie tam salę na górze”. Wieczerz stał się nie tylko miejscem ważnych wydarzeń dla rodzącego się kościoła, ale również ośrodkiem najstarszej gminy chrześcijańskiej na terenie Jerozolimy. Jego położenie na uboczu okazało się zbawienne, gdyż tylko ten fragment miasta nie uległ zniszczeniu w trakcie tłumienia powstania żydowskiego przez legiony rzymskie w roku 70. To właśnie wokół domu z Salą na Górze, jak wówczas nazywano Wieczerz, skupiły się siedziby tych, którzy przeżyli oblężenie Jerozolimy.

Wieczerz jest częścią kompleksu, w którym znajduje się również symboliczny grobowiec króla Dawida, znanego wszystkim ze zwycięskiej walki z Goliatem. Już w II wieku dobudowano do domu, zamieszkiwanego ongiś przez gościnnego wyznawcę Chrystusa,

budynek z absydą, a w IV wieku - bazylikę pod wezwaniem Świętego Syjonu. Zawierucha dziejowa mocno dotknęła to miejsce. Bazylika została zniszczona przez Persów w 614 roku. Gdy przyszli krzyżowcy, zostali tu ruiny kościoła i niemal nienaruszona piętrową kaplicę Wieczernika. Wzniesli więc w XII wieku wspaniałą trójnawową świątynię, która niestety przetrwała tylko dwa wieki. Potem, gdy Saladin zdobył Jerozolimę, oszczędził świątynię i oddał ją pod administrację poddanych sobie chrześcijan z Syrii. Ci jednak nie byli w stanie utrzymać budowli, która domagała się remontu. Dopiero hojność neapolitańskiego króla Roberta i jego żony Sancji pozwoliła uratować budynek niemal w ostatniej chwili. Niemalym nakładem pieniędzy król wynegocjował kościół od sułtana Egiptu na korzyść franciszkanów i dokonał zasadniczej jego renowacji i przebudowy. To z tego okresu pochodzi architektoniczny kształt sal Wieczernika. Niestety, ponad dwa wieki później także franciszkanie musieli opuścić kościół i klasztor na Syjonie. A stało się tak wskutek konfliktu między chrześcijanami a żydami, który wówczas na swoją korzyść rozstrzygnęli muzułmanie. Przesłanką tej decyzji stał się wspomniany już grobowiec króla Dawida, którego wyznawcy Mahometa uznają również za swego proroka. Dziś cenotaphium (co po łacinie oznacza jadalnię) z przyległymi pomieszczeniami zarządza wspólnota żydowska, która w dolnej części budynku utworzyła synagogę z symbolicznym grobem króla Dawida. A muzułmanie zajmują salę Wieczernika, przekształconą w meczet (w praktyce jednak, to pomieszczenie wykorzystywane jest w niewielkim stopniu). Franciszkanie zaś zachowali prawo do oficjalnego nawiedzania Wieczernika jedynie w Wielki Czwartek i w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W Wieczerniku gromadzą się również wierni z Jerozolimy podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Nielatwo dziś trafić do Wieczernika. Znajduje się - jak wspominałam - w niewielkim meczecie stojącym na zbieżności Wzgórza, w cieniu okazałego, okrągłego budynku kościoła Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Z alejki przy kościele wchodzimy na niewielki plac. Miejsce tej szczególnej wieczerzy znajduje się ponad grobem króla Dawida.

Prowadzą tam stąd niewidoczne schody, biegnące z dziedzińca. Wejściem po lewej stronie udajemy się do pomieszczenia o wymiarach około 15 m na 9 m, przypominającego wnętrze gotyckiego kościółka o dwóch nawach, rozgraniczonych trzema kolumnami. W południowej ścianie sali znajduje się mihrab, czyli muzułmańska nisza modlitewna. Następnie pan Ryszard prowadzi nas przez hall, do dużo mniejszej komnaty, za którą jest miejsce spożycia Ostatniej Wieczerzy. Sala jest pusta, pozbawiona jakichkolwiek mebli i zdobieni. Tylko proste, kamienne ściany. Trudno tu o ciszę. Pstrykanie migawek, błysk fleszy, ciągłe przemieszczanie się osób. Jedni modlą się na głos, inni śpiewają, klaszcząc w dłonie, czy tańczą w kółeczku trzymając się za ręce. W grupach pielgrzymkowych księża czytają fragmenty Pisma Świętego, wycieczkom przewodnicy opowiadają o niezwykłej historii tego budynku... gwar mocno wypełnia całe pomieszczenie. Jednak bez względu na wszystko, chyba każdy ma świadomość wyjątkowości miejsca i pobyt tu przeżywa mocno. Nawet bardzo mocno...

Pod Wieczernikiem znajduje się symboliczny grób Dawida. Pierwszą wzmianką lokującą grób króla Dawida w tym miejscu pochodzi z 985 r. Dziś trudno znaleźć historyka, który podtrzymałby tezę, iż biblijny król Dawid, ojciec jeszcze bardziej słynnego Salomona, został tu pochowany. Nie wydaje się jednak, by Żydzi lub muzułmanie skłonni byli zrezygnować z wielowiekowej tradycji oddawania mu czci w tym właśnie miejscu. Nie wygasł też między nimi spór o opiekę nad symbolicznym grobem.

Oryginalny grób Króla Dawida znajdował się w Jerozolimie we wschodniej części Wzgórza Świątyni Salomona, którą potem rozbudował Herod. Prawdopodobnie został zniszczony podczas powstania Bar Kochby w latach 132 - 135 n. e. Inne wersje podają, że Król Dawid został pochowany na górze Ofel, a jego ciało nigdy nie zostało odnalezione. Prawda jest taka, że gdy Żydzi ponownie zaczęli osiedlać się w Jerozolimie na Górze Syjon, traktowanej jako namiastka zniszczonej Świątyni, także i Grób Dawida „przenieśli na Górę Syjon”, oczywiście w przenośni. Tradycję czczenia Grobu Dawida zapoczątkowali krzyżowcy w XII wieku i od tej pory jest to święte miejsce dla Żydów, którzy gromadzą się tutaj na modlitwie i rozważaniu Pisma Świętego. Po Ścianie Płaczu to najważniejsze dla wyznawców religii mojżeszowej miejsce w całej Jerozolimie. Ma ono formę synagogi.

Dziś w niepozornym budynku, na parterze, pod górną salą Wieczernika, znajduje się tylko symboliczny grobowiec biblijnego króla Dawida. I choć faktycznie został on pochowany w Mieście Dawidowym, tradycja judeochrześcijańska, jak i późniejsza, na miejsce jego pochówku wskazuje okolice Wieczernika, w oparciu o mowę Piotra wspominającego grób Dawida: „który jest wśród nas”. Warto tu wejść. I to nie tylko po to by, zobaczyć jak modlą się miejscowi.

Ledwie parę kroków dalej znajduje się kościół Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Nie można być w Jerozolimie i pominąć tego miejsca. Syjon to przecież uprzywilejowana ziemia modlitwy pierwszych chrześcijan. Tu, na wzgórzu w IV wieku została wzniesiona wspaniała świątynia nazwana Świętym Syjonem. Dziś na jej miejscu wznosi się bazylika Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Znany historyk Kościoła Sulpijusz Sewerus ok. 400 roku nazwał ten kościół pierwszym kościołem gminy jerozolimskiej i matką wszystkich świątyni chrześcijańskich. Obecna bazylika to trzeci kościół wybudowany w tym miejscu. Pierwszy - Hagia Sion - zbudowany w IV wieku za panowania cesarza Teodozjusza zburzony został przez Persów w 614 roku. Potem krzyżowcy wzniesli tu świątynię pod wezwaniem Świętej Maryi na Górnym Syjonie, w której czczono zaśnięcie NMP. Ponownie zniszczona przez mahometan w XIII wieku, w roku 1342 dostała się w ręce franciszkanów, którzy ją odbudowali i nadali jej wygląd dzisiejszy. Jednak w roku 1524 wypędzili ich stamtąd muzułmanie.

Wzniesienie świątyni obok Wieczernika wiąże się z tradycją, której echem jest apokryf z III wieku, tzw. Transitus Mariae. Wg niego Maryja - jako prawdziwa Córa Syjonu - rozstała się z tym światem właśnie na Syjonie. Tu, gdzie znalazła gościńcę u tego samego ucznia Jezusa, który przyjął Mistrza w Wielki Czwartek, a później udzielał schronienia Apostołom i tworzącemu się Kościołowi.

Bazylika składa się z kościoła górnego i dolnego. W bardzo jasnej świątyni górnej znajduje się jeden z bardziej wymownych obrazów tajemnicy Objawienia i Wcielenia. Oto w centrum mozaiki, zrobionej w formie coraz szerszych pierścieni, są przedstawione trzy splatające się kręgi. W każdym z nich jest wypisane greckie słowo: AGIOS, czyli Święty, Święty, Święty. Od tej centralnej figury, jednoznacznie wskazującej Trójcę Przenajświętszą, rozchodzą się promienie, które zatrzymują się na pierwszym pierścieniu. Wypisane są w nim imiona czterech najważniejszych proroków Starego Testamentu: Jeremiasza, Ezechiela, Daniela i Izajasza. W przylegającym pierścieniu figurują imiona dwunastu proroków mniejszych: Ozeasza, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Joela, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza. Promienie rozszerzają krąg coraz bardziej i tworzą kolejny pierścień, w którym są umieszczone symbole czterech ewangelistów: twarz ludzka dla św. Mateusza, lew dla św. Marka, wół dla św. Łukasza i orzeł symbolizujący św. Jana. W czwartym pierścieniu znajdujemy imiona 12 apostołów: Szymona, Tadeusza, Jakuba, Piotra, Pawła, Andrzeja, Jakuba, Jana, Tomasza, Jakuba, Filipa, Bartłomieja i Macieja. W ostatnim piątym pierścieniu mamy dwanaście znaków zodiakalnych. Mozaika symbolizuje tajemnicę objawienia się Boga Trójjedynego, który działa i króluje w pierw poprzek proroków Starego Przymierza a później przez apostołów i ewangelistów Nowego Testamentu w całym świecie i kosmosie. Jaka jest więc rola Maryi w tej Bożej historii zbawienia i jak została ona przedstawiona w kompozycji mozaiki w kościele Zaśnięcia? Artysta ukrył Maryję w "sercu" Trójcy Przenajświętszej. Jest ona bowiem córką i służebnicą Boga Ojca, matką Syna Bożego i oblubienicą Ducha Świętego.

Krypta kościoła dolnego pogrążona jest w półmroku. W środku, przed ołtarzem znajduje się drewniany "sarkofag Marii" zapadającej w sen. Sarkofag to rzeźba z drewna i kości słoniowej. Figura Maryi to postać leżąca na dużym, marmurowym postumencie z brązową poduszką pod głową. Ubrana jest w długą, brązową suknię i welon. Sarkofag został usytuowany między kolumnami, a sklepienie zwieńczające kolumny wyłożono mozaiką w złotym kolorze, w którą wmontowano portrety ewangelicznych kobiet. Cała świątynia ma

kształt koła. Wokół są kaplice świętych i proroków, a na wprost wejścia znajduje się najładniejsza kaplica Zesłania Ducha Świętego. Tutaj też znajduje się tabernakulum i Najświętszy Sakrament.

Przed sarkofagiem zatrzymujemy się na dłużej. Klękamy i oddajemy się modlitewnej zadumie. To tu zamyka się ziemską wędrówkę Maryi, którą chrześcijańska tradycja od narodzin po śmierć łączy z Jerozolimą.

Z Syjonem wiąże się nierozdzielnie Zesłanie Ducha Świętego. Dzieje Apostolskie umieszczają zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy i podkreślają, że dar Ducha Świętego jest pierwszym darem Chrystusowego żniwa. Na zebranych w wieczerzku apostołów zstąpił Duch Święty. Apostołowie zaczęli przemawiać w wielu językach (ksenolalia) oraz otrzymali inne dary duchowe - charyzmaty. Wydarzenie to zostało zapowiedziane przez Jezusa przed jego Wniebowstąpieniem.



W oczekiwaniu na wejście do Wieczernika nasze panie zabawia ojciec franciszkanin

Zesłanie Ducha Świętego uważa się za początek Kościoła. Bóg został objawiony w Starym Testamencie, Syn nauczał osobiście na Ziemi, a jego służbę ukoronowało Zesłanie Ducha Świętego, którego obiecał.

Przy interpretacji Biblii, Zesłanie Ducha Świętego, gdy apostołowie zaczęli przemawiać różnymi językami, często zestawiane jest z pomieszczeniem języków przy budowie wieży Babel. W chwili Zesłania ludzkość zdołała symbolicznie przełamać wszelkie bariery i na nowo zjednoczyć się w Duchu Świętym. Podobną myśl wyraża św. Paweł, pisząc: „nie ma już Greka, ani Żyda”. Wkrótce wokół apostołów zgromadzą się wszystkie narody i wszystkie języki.

To właśnie ten Duch Święty sprawia, że od dnia Jego zesłania aż po dziś dzień aktualizuje się na wszystkich pokoleniach ludzkich dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa realizowane w Kościele, w sposób sakramentalny. Duch ten jest wdrażany zarodkowo w sakramencie chrztu świętego i rozwijany stopniowo w sercu człowieka otwartym na działanie Boże, stając się tym samym źródłem uświęcenia. To właśnie w Nim są skuteczne nasze modlitwy, dociera do nas żywe słowo Pisma świętego, a wszelkie wydarzenia naszego życia w wierze są odbierane jako przejaw działania Bożego. Jest On obecny we wszystkich sakramentach Kościoła, szczególnie Eucharystii, sprawiając i aktualizując dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. W ten sposób, poprzez nawrócone serca ludzkie i sakramentalne celebracje misterium zbawczych Chrystusa, zmienia się oblicze tej ziemi i zaczyna królować prawdziwy pokój i miłość.

Prawdę tą ukazał nam ponownie ks. Mirosław, który sprawował dla nas Eucharystię, tu, w Wieczerniku dokładnie w dniu kolejnej rocznicy swoich święceń kapłańskich. Rozważając tę tajemnicę, na zakończenie pięknego dnia, udaliśmy się do świątyni wybudowanej w miejscu zapaicia się Chrystusa przez św. Piotra, mając w sercach nowego Ducha, posiadającego moc poruszenia skamieniałych serc ludzkich, w myśl słów proroka Ezechiela: „Dam wam nowe serce i nowego Ducha tchnę do waszego wnętrza”.

Tekst, foto: Jerzy Wułk

„Strzał w dziesiątkę” czyli SP Chrzachów znów na rowerze

Tegoroczne upalne lato nie zachęcało do wyruszenia w plener na dwóch kółkach. Wysokie temperatury utrzymujące się całymi tygodniami sprawiły, że na wszelkie sposoby szukaliśmy chłodu dającego ulgę przed lejącym się z nieba żarem. Przejazdki rowerowe można było realizować jedynie w późnych godzinach wieczornych i to trzymając się z dala od lasu, gdzie zamiast chłodu i ukojenia czekały na nas chmary krwiopijących insektów. Całości koszmaru dopełniał pył wzniesiony podczas jazdy po polnych drogach i osiadający grubą warstwą zarówno na kierującym jak i na pojeździe. Wniosek? Lepiej byłoby od razu wskoczyć pod prysznic. Zgaduję, że nie tylko ja byłem podobnego zadania o urokach sierpniowej aury. Myślę więc, że ogólnie, ruchu w te wakacje wszyscy mieliśmy nieco mniej. Konkluzja nasuwała się sama, trzeba to szybko zmienić.

Szkolny sezon rowerowy 2015/2016 „Szprychy” SP Chrzachów rozpoczęły tradycyjnie, wyjazdem na odpust do Wąwolnicy. Nasze cykliczne pobyty na odpustowej sumie sprawiły, że stanowisko, które rokrocznie zajmujemy podczas uczestniczenia w mszy św. czekało na nas zachęcając wolnymi miejscami.

Wąwolnica, to już za mało, to krótki „spacer”, nawet dla tych, którzy jadą z nami po raz pierwszy. (Pod warunkiem, że zjedli śniadanie i założyli czapkę, którą przed wyjściem z domu osobiście wyczyściła im babcia). Dlatego w tym roku urozmaicamy sobie powrót z Kębelskiego Sanktuarium wyskokiem do Nałęczowa. Park zdrojowy, wymienione lody i ponad półgodzinna okupacja miejskiego placu zabaw. Ze „szczerej nieskrępowanej radości” się przecież nigdy nie wyrasta. Małe co nieco w „porewolucyjnej” gastronomii przy placu targowym i błogie leżakowanie po posiłku nad brzegiem niewielkiego strumienia. Nie obyło się oczywiście bez kąpieli, nie zamierzonej co prawda, ale wliczonej w „zawodowe” ryzyko naszych eskapad.

Coraz mniej jest miejsc w naszej okolicy, takich nie za blisko, nie za daleko, których nie odwiedziliśmy na rowerach. Kolejny kolarski wypad planowałem już od dłuższego czasu. Wszystkie nasze rajdy mają charakter szeroko pojętej turystyki rowerowej, nie są to tylko przejażdżki po okolicy, mające poprawić nam statystyki kilometrów spędzonych na siodle. Każdy wyjazd ma jakiś cel, zawsze jest jakiś punkt do którego zmierzamy, miejsce gdzie można zejść z roweru, posłuchać ciekawej opowieści, poznać nietuzinkowych ludzi, posmakować, dotknąć i poczuć przygodę. Po to właśnie jeździmy, aby dowiedzieć się czegoś nowego o naszych najbliższych stronach.

Tym razem za cel postanowiłem obrać „Strzelnicę”.

Po uzgodnieniu szczegółów z otwartymi na współpracę członkami Puławskiego Towarzystwa Strzeleckiego wybrałem dogodny dla nas termin i w drogę. Nasza „Drużyna Strzelców Rowerowych” wyruszyła w piątek, natchnięta przedpołudniowym „Sprzątaniem Świata” w sile 15 osób plus opiekunowie. Po drodze mieli do nas dołączyć gimnazjaliści z Końskowoli, pod opieką Pana Andrzeja Szymajdy w podobnym składzie liczebnym w związku z czym tworzylibyśmy już razem niewielki pluton.

Wybrałem trasę prowadzącą przez Chrzachówek i Opokę. Rowerzy mieliśmy wstępnie zakamuflowane wiosennym błotem, a maskowanie strojów z uwagi na priorytety bezpieczeństwa i dobrej widoczności na drodze ustaliliśmy na wściekły róż, rażąca żółć i namiętny pomarańcz. Wszystko to przeplatane wszelkiej maści, kształtu i wielkości odbłaskami. Tak ubrana i oznakowana „rowerowa kawaleria” ruszyła na podbój nowego świata. Porządek szyku przedstawiał się następująco, ja na czele kolumny, za mną (nasza tajna broń – czwarta klasa) najmłodszy członek grupy, następnie peleton zaprawionych w bojach wiarusów, którzy z niejednej kuchni polowej grochówkę jedli i wreszcie Pan

Zbyszek, który jak zwykle obstawiał tyły.

Pomimo tego, że do Opoki mamy niedaleko, po raz pierwszy mieliśmy okazję przejechać wzdłuż całej miejscowości. Na końcu wsi, jak to w wojsku czasem bywa, zawiodły nas mapy sztabowe, zmyliliśmy drogę i zamiast ruszyć w stronę Brzezin, pokierowaliśmy nasze rowery w stronę niedawno odkrytej, najprawdopodobniej pozostałości grodu stożkowego, usytuowanej „tuż nad dnem doliny Kurówki” cokolwiek miałyby znaczyć te słowa. Tamte okolice, to jednak temat na inną wyprawę. Po lekkiej korekcie kursu, pochyleni nad grzywami naszych stalowych rumaków, z językami w celu efektywniejszego chłodzenia wnętrza wywieszonymi na brody, pokonywaliśmy wzgórza stojące nam na przeszkodzie w powrocie do zaplanowanej trasy. Nie obyło się bez drastycznego zdarzenia, jedna z mniej doświadczonych w akcji kawalerzystek z klasy szóstej, posiadając swojego wierzchowca zgubiła siodło. Leżało ono porzucone na środku polnej drogi, na tyle jednak krótko, że nie zdążyłem uchwycić tego faktu na fotografii.

Las na Brzezinkach to teren, na którym niegdyś znajdowały się dwa cmentarze. Nieco lepiej zachowany ewangelicko – augsburski, to pamiątka po czasach rozkwitu gospodarczego Końskowoli. Kiedy to około 3 setki saksońskich tkaczy pracowało nad rozwojem przemysłu włókienniczego w naszej gminie. I przyległy doń cmentarz żydowski założony 1827r., doszczętnie zdewastowany przez Niemców podczas II wojny światowej. Czas nagiął, nie zatrzymywaliśmy się więc dłużej w tym miejscu.

Po spotkaniu się w Końskowoli z grupą gimnazjalistów ruszyliśmy wspólnie w kierunku miejscowości Młynki, następnie przerzuciliśmy nasze główne siły przez most stały na rzece Kurówce i podążyliśmy piaszczystą drogą w kierunku Rud. Na końcu powyższej miejscowości znajduje się niedawno odremontowany „dom ludowy”, w okolicy którego wjechaliśmy do lasu.

Jako, że na polnych i leśnych drogach rezygnuję z jazdy w szyku i pozwalam podopiecznym poruszać się w dowolnym tempie i układzie taktycznym – nasz peleton natychmiast wyrwał do przodu przywodząc mi na myśl stado dzików pędzących na oślep przez pole kukurydzy. W takim chaosie trudno jest oczywiście zachować zdrowy rozsądek, dlatego frywolne stwierdzenie jednej z gimnazjalistek „prosto się jedzie” (prosto – wg niej miało oznaczać „łatwo”) zostało odebrano jako komenda do ciągłej jazdy na wprost. Skutkiem czego było drugie już tego dnia gorączkowe przeglądanie wymiętych sztabówek, szukanie mchu na drzewach. Po czym nastąpił nagły zwrot, korekta trasy i nader częste w takiej sytuacji wykorzystanie starej biblijnej sentencji „ostatni będą pierwszymi”. Tak to klucząc pomiędzy sosnami systematycznie zbliżaliśmy się do celu naszej podróży. Jeszcze tylko przejazd po ścieżce rowerowej usytuowanej przy nawiązującej nazwą do naszej szaleńczej szarzy przez las ul. Partyzantów, skręt w prawo w ul. Wróblewskiego i jesteśmy na miejscu.

Punktualnie o czasie powitali nas prowadzący szkolenie panowie Andrzej Brzeski oraz Ireneusz Krawczyk. Tematem wykładu było bezpieczeństwo posługiwania się bronią, jej budowa i zasada działania oraz regulamin zachowania się na strzelnicy. Na wstępie wypełniliśmy salę własnymi osobami i przytłumionym



gwarem, potem dołączyła do nas pełna niepokoju cisza i zainteresowanie. Następnymi gośćmi w sali kolejno byli przyspieszony oddech i lekkie zdenerwowanie, bowiem po części teoretycznej przystąpiliśmy do etapu praktycznego, na którym to każdy mógł spróbować swych sił w składaniu i rozkładaniu kbk AK czyli słynnego na całym świecie Kałasznikowa. Zupełni laicy, po raz pierwszy dotykający prawdziwej broni, ze zdziwieniem stwierdzali, że obsługa jej wcale nie nastęrczała większych kłopotów.

Po „suchym treningu” i oswojeniu z podstawami rusznikarstwa, przeszliśmy do właściwego pomieszczenia strzelnicy, w którym dosłownie „pachniało prochem”. Pomieszczenie to jak przystało na miejsce „wypełnione po brzegi zapachem siarki” znajdowało się nieco niżej sali wykładowej. Widok wyjmowanych z szafki na broń „karabinków” i tarcz gotowych do strzału, na dobre zaostrzył nasze apetyty. Byliśmy już głodni tego, aby przystąpić do obiecanego nam strzelania z broni pneumatycznej potocznie zwanej wiatrówkami.



Absolwenci SP w Chrzachowie także strzelali

Strzelaliśmy, jak dyplomatycznie zaznaczył Pan Ireneusz Krawczyk, „z różnym szczęściem”. Na niektórych tarczach, długo patrząc przez nie pod światło, szukaliśmy choćby małego śladu draśnięcia śrutem. Były również sukcesy. Najlepszym strzelcem w plutonie okazała się kapral Magda z drużyny gimnazjum uzyskując 48 punktów na 50 możliwych. Dziełnie deptał jej po piętach szeregowiec Gabryś ze szkoły podstawowej uzyskawszy 44 punkty na 50 możliwych. Na najlepszych strzelców czekała niespodzianka w postaci dodatkowej serii strzałów. Decyzję tą przyzyci, których kule Pan Bóg uniósł w nieznanym bliżej kierunku, strzelił pomrukiem dezaprobaty.

Czas spędzony na strzelnicy minął tak szybko, że ani się spostrzegliśmy a już trzeba było wracać do domów. Z żalem odłożyliśmy „rozgrzane od ciągłego ognia flinty” i z pamiątkowymi tarczami ukrytymi w czeluściach taktycznych plecaków ruszyliśmy w drogę powrotną. Jeszcze tylko małe co nieco dla nabrania krzepy przed drogą, i pojechaliśmy prawym brzegiem Wisły w kierunku południowym. Powrót, dla bezpieczeństwa i urozmaicenia, prowadził nieco okrężną drogą, przez miejscowość Skowieszyn. Bez zbytniego stresu, ściśle według wcześniejszych założeń, uczestnicy pojawili się w domach tuż przed godziną dziewiętnastą. Wyjątek stanowiłem ja, ale ten wyjątek tylko potwierdza regułę.

Nasze strzeleckie wyczyny wzbudziły zainteresowanie starszej młodzieży. Za naszym przykładem 4 października na plenerowej strzelnicy Polskiego Związku Łowieckiego położonej przy ulicy Żyrzyńskiej w Puławach zjawili się młodzi piłkarze „Powiślaka”, pod opieką trenera Pana Marcina Rożka.

Początek według wszelkich prawideł sztuki strzeleckiej stanowiło szkolenie z zakresu bezpieczeństwa, zakończone natychmiastowym egzaminem z wykładanych treści. Prowadził je Pan Tomasz Czopek, członek Puławskiego Towarzystwa Strzeleckiego, który okazał się znakomitym pedagogiem. Jego niesamowita umiejętność podniesienia dramaturgii wykładu, w połączeniu z rewolucyjnym systemem oceniania polegającym na zalecaniu wykonania 10 pompek każdemu mającemu trudności

z opanowaniem materiału uczniowi, wywołała u mniej lotnych studentów chęć wzięcia natychmiastowych korepetycji u kolegów ogólnie lepiej radzących sobie z zagadnieniami teoretycznymi. Dodatkowym plusem dla każdego „pechowo” egzaminowanego była możliwość podniesienia kondycji fizycznej. Szczegrze podziwiam i sądzę, że ta metoda oceniania może być miłym krokiem dla światowego systemu szkolnictwa.

Po przyswojeniu 4 podstawowych zasad posługiwania się bronią na strzelnicy, uczestnicy oddali po 25 strzałów z kbks SM-2 do tarcz odległych o 50 metrów. *Nie zawsze z powodzeniem*, jak zauważył prowadzący, bowiem okazało się, że 50 metrów dla niektórych jest tak wielkim dystansem, że nie do końca świadomie ostrzeliwali zamiast swojej tarczy kolegi. Ewidentnie łamiąc jedną z zasad regulaminu mówiącą o strzelaniu wyłącznie do rozpoznanego celu.

Wraz z młodzieżą z naszej gminy na strzelaniu udział wzięli uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach, którzy w wolnych chwilach dzielili się swoją wiedzą.

Prowadzącymi strzelanie tego dnia byli Panowie: Andrzej Grabowski, Andrzej Brzeski oraz Ireneusz Krawczyk

Za umożliwienie nam zapoznania się ze sportem strzeleckim raz jeszcze wszystkim serdecznie dziękujemy.

Tomasz Stefański

Ślubowanie pierwszaków

14 października 2015 roku w Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej w Chrzachowie odbyło się uroczyste ślubowanie klasy I. Na sali gimnastycznej zebrał się wszyscy uczniowie, pracownicy szkoły oraz pierwszoklasiści wraz z rodzicami. Honorowym gościem uroczystości był pan wójt Stanisław Gołębiowski.

Pierwszaki tego dnia stały się prawnymi uczniami tej szkoły. Zanim ten fakt nastąpił pani Dyrektor podkreśliła jak ważny to dzień w życiu każdego pierwszaka, gdy wkracza w mury szkolne, by należycie wypełniać swoje prawa i obowiązki, by sumiennie uczyć się oraz przeżywać wiele miłych przygód. Starsi koledzy zaoferowali swoją pomoc, kiedy pojawią się kłopoty lub problemy,



bo i takich nie brakuje, a pomocna dłoń doświadczonych kolegów na pewno się przyda. W przygotowanej części artystycznej uczniowie wykorzystując różne rekwizyty pokazali kto to jest prawdziwy uczeń, w co jest wyposażony oraz jak powinien się zachowywać w czasie lekcji i przerw. Pod koniec przedstawienia koleżanka z samorządu uczniowskiego przeprowadziła sprawdzian wiedzy i umiejętności, który miał na celu ocenę czy pierwszoklasiści mogą zostać pasowani na uczniów szkoły. Zadania polegały na znajomości *Katechizmu polskiego Dziecka*, odgadywaniu zagadek, recytacji wierszy i śpiewaniu piosenek. Dzieci ze wszystkimi zadaniami poradziły sobie świetnie. Udowodniły, że są doskonale przygotowane do pasowania. Ten doniosły moment poprzedzony był odśpiewaniem hymnu państwowego oraz złożeniem przysięgi na sztandar szkoły. Pasowania na uczniów dokonała pani Dyrektor, a pan Wójt wręczył

akty pasowania. Dopelnieniem aktu pasowania było złożenie podpisu w postaci odcisku kciuka, w kronice szkolnej.

Pierwszacom pogratulowano, że zostały prawowitymi uczniami szkoły, a także złożono życzenia wielu sukcesów w nauce i wzorowego zachowania. Na radosne, uśmiechnięte dzieci czekały niespodzianki przygotowane przez panią Dyrektora, kolegów z klasy II oraz rodziców. Dla wielu pierwszaków był to niezapomniany dzień, który na długo pozostanie w pamięci.

Anna Sulek

Biblioteki szkolne rządzą – Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych

Październik to Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych, czyli krótko mówiąc święto szkolnych bibliotek.

Święto to zostało ustanowione przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarstwa Szkolnego w 1999 roku. Początkowo był to jeden dzień – czwarty czwartek października, a od 2008 roku cały miesiąc październik. Celem akcji jest zwrócenie uwagi na ogromną rolę bibliotek w życiu szkoły i rozwijaniu zainteresowań czytelniczych.

A oto tegoroczne atrakcje przygotowane w ramach obchodów MMBS

Książkobranie

Korzystając z pięknej, jesiennej aury wybraliśmy się do pobliskiego lasu... na książkobranie. Wśród opadłych liści, drzew wcześniej ukryłyśmy książki. Cała wyprawa dla dzieci była zaskoczeniem a jednocześnie całkiem fajną przygodą. Najpierw dreszczyk podniecenia – *Po co kosze? Gdzie idziemy? Co będziemy robić/zbierać?* A potem bieganie i poszukiwanie książek – kto szybciej i więcej znajdzie. Wszystkie egzemplarze, skrętnie przez nas ukryte, bardzo szybko znalazły się w koszykach.

Po poszukiwaniach był czas na relaks i czytanie pod chmurką. Do głośnego czytania wybrałyśmy książkę „Basia i wyprawa do lasu”. Pragniemy nadmienić, że książki o Basi od kilku lat są absolutnym bestsellerem w naszej bibliotece.

Wystawa – „Ta twarz wygląda znajomo”

Już od września „nękałyśmy” nauczycieli i pracowników szkoły o zdjęcia z czasów dzieciństwa. I nastał wspomnień czar – powrót do przeszłości, do szczęśliwego, beztroskiego dzieciństwa. Odżyły wspomnienia, na które w zabieganym dorosłym życiu nie ma czasu. Prócz zdjęć zbierałyśmy informacje o ulubionej książce z dzieciństwa. I tu znów powrót do przeszłości: *A pamiętam jak książkę czytała mi babcia. Mam ją do dzisiaj. Czy masz ją w bibliotece? Chcę ją przeczytać. Poczytam dzieciom/wnucom.*

Zeskanowane zdjęcia (podziękowania dla pana Tomka) zostały wywołane i umieszczone na wystawie. Bezpośrednio z wystawą wiązał się konkurs. Zadanie polegało na odgadnięciu, kto jest przedstawiony na zdjęciu. Wcale niełatwo było rozpoznać wśród dziecięcych twarzątek dorosłych belfrów i pracowników szkoły. Sposoby były różne – niektórzy rozpoznawali po oczach, inni po podobieństwie do dzieci, a jeszcze inni po... stylu ubierania: *To jest pan Marek, bo tu jest w sweterku, a obecnie często też chodzi w swetrach.* Wystawa wzbudzała dużo emocji zarówno wśród nauczycieli, pracowników jak i uczniów.

Staśi Klementynka

Kolejną atrakcją było pojawienie się w Kąciku Malucha dwóch nowych pluszaków- sówek: Klementynki i Stasia. A jak wiadomo pluszaków nigdy dość. Jest do kogo się przytulić, czasami powierzyć mu swoje tajemnice i smutki.

Maluchy w bibliotece

O tym, że należy czytać dzieciom wiemy wszyscy. W naszej szkole tak się dzieje – czytają wychowawcy, czytamy w bibliotece i na świetlicy. I staramy się pokazać, że czytanie to przyjemność, a nie przykry obowiązek, że książki są fajne, wciągają. Odpowiednio dobrane książki sprawiają, że czasami udaje nam się rozbudzić zainteresowania czytelnicze.

W październiku (we wrześniu nie miałyśmy odwagi) zaprosiłyśmy do biblioteki grupę maluchów. I spotkała nas miła niespodzianka – dzieci okazały się bardzo wdzięcznymi i grzecznymi słuchaczami. Przedszkolakom bardzo spodobał się Kącik Malucha, pluszaki zamieszkujące naszą bibliotekę i bujany, wiklinowy fotel. Dla każdego dziecka dużą frajdą było huśtanie się w fotelu.

Targi Książki w Krakowie

Wyjazd na Targi Książki do Krakowa był naszym marzeniem od wielu lat, ale dopiero jesienią ubiegłego roku podczas przeglądania w Internecie relacji z 18. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, podjęłyśmy konkretną decyzję - w przyszłym roku koniecznie jedziemy na Targi.

W piątek 23 października 2015 roku wczesnym popołudniem wyruszyłyśmy do Krakowa na „święto książki”. Przedłużającą się podróż autobusem rekompensował nam pewien pasażer, którego przezabawne rozmowy telefoniczne wywoływały ataki tłumionego śmiechu u większości podróżnych.

Po szczęśliwym dotarciu do miasta królów i regenerującym śnie, w chłodne sobotnie przedpołudnie nareszcie znalazłyśmy się u celu naszego wyjazdu, czyli przed Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków, gdzie w dniach 22 – 25 października odbywały się 19. Międzynarodowe Targi Książki.

Już na samym początku zaskoczyła nas bardzo długa kolejka po bilety wstępu. Jednak sprawna obsługa sprawiła, że zarówno kolejka do kasy, jak i do szatni, błyskawicznie się przesuwała.

W końcu nadszedł upragniony moment – weszłyśmy na halę targową i... zatrzymałyśmy się oniemiałe z wrażenia. Ogromna liczba stoisk (700) i różnorodność wystawców (wydawnictwa polskie i zagraniczne, hurtownie książek, księgarnie, instytucje kultury, stowarzyszenia związane z rynkiem książki w Polsce, dystrybutorzy mediów elektronicznych, drukarnie oraz producenci papieru) sprawiły, że trudno nam było zachować jakikolwiek porządek zwiedzania. A obserwacja tłumów miłośników książek skłaniała do polemiki z wszechobecnym stwierdzeniem, że Polacy czytają mało książek.

Podczas Targów wystawcy prowadzili sprzedaż detaliczną książek tradycyjnych i elektronicznych, jak i wszelkiego rodzaju akcesoriów czytelniczych. Dodatkowymi atrakcjami były konkursy, wystawy, warsztaty, a przede wszystkim spotkania z autorami książek. Miałyśmy okazję zobaczyć między innymi: Ewę Lipską, Małgorzatę Gutowską – Adamczyk, Grzegorza Kasdepke, Magdalę Kordel, Wojciecha Cejrowskiego, Albenę



Na targach książki

Grabowską, Beatę Pawlikowską, Sylwię Chutnik i wielu innych twórców. Nagrodą za oczekiwanie w długiej kolejce po autograf był nie tylko wpis do książki, ale także chwila rozmowy i zdjęcie z ulubionym pisarzem.

Pomimo ambitnych planów, nie udało nam się odwiedzić wszystkich stoisk i kupić wszystkich książek, które chcielibyśmy posiadać, gdyż ograniczał nas limit czasowy i finansowy. Z ciężkimi, wypelnionymi po brzegi, torbami ledwo dotarłyśmy na dworzec. Zmęczone, ale pełne pozytywnych wrażeń przetrawiłyśmy ponad 4 godziny podróży w ciasnym busie. Dopelnieniem tej „książkowej wyprawy” była radość naszych bliskich obdarowanych prezentami... oczywiście w postaci książek.

Zachęczone niezwykle udanym pierwszym wyjazdem na Targi, z niecierpliwością czekamy na majowe Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie oraz na kolejne w Krakowie. Realizacja naszego marzenia była możliwa dzięki życzliwości Pani Dyrektora Mirosławy Bacy oraz Pana Tomasza Stefańskiego – serdecznie dziękujemy! Słowa wdzięczności kierujemy również do pań: Anety Białoty i Barbary Białoty za zorganizowanie nam pobytu w Krakowie. Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych to świetna okazja do podejmowania różnych inicjatyw na szerszą skalę związanych z książką i czytaniem. Jest to również czas integracji i dobrej zabawy.

Joanna Borucka
Beata Ratus

FOTO: ze zbiorów szkolnych

Szkoła Podstawowa w Końskowoli

Dnia 14 X 2015 w ZS w Końskowoli odbyło się ślubowanie klas pierwszych. W tym doniosłym wydarzeniu wzięli udział pierwszoklasisci z wychowawcami p. Anną Kordek, p. Teresą Kozak, p. Anną Saj, p. Joanną Łucjanek, p. Ewelina Krzyżanowska.

Akademii uświetnili zaproszeni goście: wójt Gminy Końskowola p. Stanisław Gołębiowski, dyr. GOK w Końskowoli p. Monika Dudzińska, dyr. Przedszkola w Końskowoli p. Anna Próchniak oraz fotograf p. Teresa Orłowska, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie klas I – IV.

Po odśpiewaniu hymnu głos zabrała wicedyrektor szkoły. Anna Saj, która życzyła wszystkim pierwszoklasistom fascynującej nauki, owocnej pracy, jak również radości, zabawy oraz budowania nowych przyjaźni.

Po akcie ślubowania odbyło się pasowanie na ucznia, dokonane przez dyr. ZS w Końskowoli p. Beatę Antolak. Fakt ten został upamiętniony wręczeniem dyplomów.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski wręczył nagrodę Wójta p. Jolancie Zawadzkiej. Nagrody Dyrektora z rąk dyr. ZS w Końskowoli p. Beaty Antolak otrzymali: p. Bożena Tomasińska, p. Grzegorz Próchniak, p. Marzena Białota, p. Karolina Nawrocka.

Teresa Kozak
Foto: Teresa Orłowska

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli serdecznie zaprasza!

IX Gminnym Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki



Serdecznie zapraszamy na IX Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki, który odbędzie się w dniach **26-27 listopada 2015 r.** Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum i ponadgimnazjalnych Gminy Końskowola. Repertuar stanowią **dwa utwory poetyckie** jeden autorstwa **Z. Spasówki**, drugi dowolny. Karty zgłoszeń należy dostarczyć do **16 listopada 2015 r.**

Prezentacje finałowe dla uczniów szkół podstawowych odbędą się w GOK **26 listopada 2015 r. o godz. 9.00.** dla gimnazjalistów **27 listopada od godz. 12.00.**

Gościnnie zachęcamy do uczestnictwa w konkursie, serdecznie zapraszamy rodziców, dziadków oraz przyjaciół recytatorów - do wspólnego podziwiania występów.

Mikołajkowe spotkanie z kosmetyką

5 grudnia 2015 r. o godz. 12.30 Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli oraz Oriflame zapraszają na „Mikołajkowe spotkanie z kosmetyką”: pokaz makijażu świątecznego, indywidualne konsultacje i dobór makijażu oraz lekcję wizażu. Wstęp bezpłatny, zachęcamy do udziału w wydarzeniu.

Teatrzyk dla dzieci – w prezencie od Mikołaja!

W sobotę 5 grudnia Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zaprasza na „Mikołajkowy teatrzyk dla dzieci”. Spektakl w wykonaniu teatru „Urwis” rozpocznie się o godzinie 12.00. Wstęp bezpłatny.

Nadal zbieramy stare fotografie...

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zachęca do udziału w wystawach fotografii z cyklu: „Nasi bliscy”. Celem inicjatywy jest dalsze przypominanie i prezentowanie pokoleń mieszkańców Gminy Końskowola. Fotografie dostarczane przez Państwa będą skanowane i opisywane, a oryginały zwracane właścicielom. Prosimy o dostarczanie zdjęć z rodzinnych zbiorów do instruktora archiwisty Teresy Orłowskiej.

Zimowe Smaki Końskowoli

Zachęcamy do udziału w drugiej edycji konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli”. Przyjmujemy zgłoszenia potraw od osób prywatnych oraz organizacji do dnia 2 grudnia, rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 5 grudnia 2015 r. o godz. 11.00. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli.

Zbieramy nakrętki dla hospicjum!

Nadal zbieramy plastikowe nakrętki od butelek dla hospicjum bł. Matki Teresy w Puławach. Dzięki tej akcji każdy może pomóc pacjentom hospicjum. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nakrętek zostaną zakupione leki i materiały medyczne. Nakrętki można dostarczyć do **Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, do opisanego pudełka pozostawionego na parterze budynku**, zostaną one przekazane hospicjum bł. Matki Teresy w Puławach. Zachęcamy do wsparcia akcji.

Kącik gimnazjalisty

SYMULACJA WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W NASZEJ SZKOLE

W ramach realizacji projektu edukacyjnego 19 października 2015 roku w godzinach od 9.00 do 13.00 w naszym gimnazjum odbyły się wybory parlamentarne. Towarzyszyło im hasło: „Młodzi głosują 2015”. W młodzieżowej komisji wyborczej zasiadli: Maja Wiejak, Klaudia Chołaj, Marzena Mączka, Andżelika Woźniak, Gabriela Czarnobil oraz Kamila Głębicka. Frekwencja w tym roku wyniosła 40%. Spośród 214 uczniów uprawnionych do głosowania swój głos oddało 83 osoby. Podstawą do wybrania właściwej partii przez głosującego były wcześniej przygotowane przez uczniów materiały wyborcze, między innymi gazetki przedstawiające programy każdej partii. Dwa dni przed wyborami zachęcaliśmy uczniów naszego szkoły do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. W działaniach związanych z realizacją projektu „Młodzi głosują 2015” mieliśmy wsparcie dyrektora Roberta Polaka opiekuna naszego projektu, dzięki któremu Gimnazjum w Końskowoli od 2002 roku aktywnie współpracuje z Centrum Edukacji Obywatelskiej. W ramach przedsięwzięcia prowadziliśmy także działania profrekwencyjne, rozwieszając plakaty zachęcające do udziału w wyborach mieszkańców naszej gminy.

Po przeliczeniu głosów wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

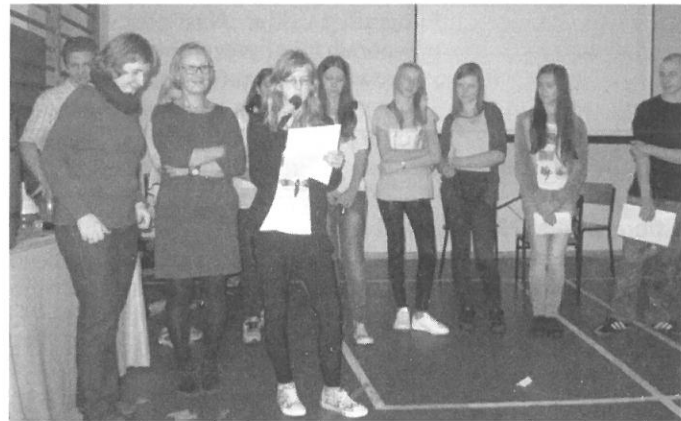
- „Korwin” - 23 głosy
- Kukiz 15 - 21 głosów
- PiS 21 - głosów
- „Szczęść Boże!” - 14 głosów
- PO - 2 - głosy
- PSL - 2 głosy

Zwycięzcą wyborów okazała się partia „Korwin”. Na drugim miejscu znalazły się PiS i Kukiz 15 z niewielką stratą 2 głosów. Miejsce także na podium zajęła partia „Szczęść Boże!”. Wybory przebiegły bez zakłóceń.

Uczennice klasy II b i II c

ARCHIPELAG SKARBÓW

W dniach 22-23 października do naszego gimnazjum



przyjechali trenerzy Archipelagu Skarbów. Jest to żywy i dynamiczny program profilaktyczny dla młodzieży z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Program ten uczy zdrowego i mądrego trybu życia. Ma za zadanie zachęcić osoby młode do unikania narkotyków, alkoholu, przemocy, pornografii, nauczyć nas, jak radzić sobie z „tygrysmi”, które mieszkają w „dżungli”, jaką jest wewnątrz człowieka.

W pierwszym dniu spotkania osoby prowadzące program pokazały nam kim tak naprawdę jesteśmy, ponieważ nad tym pytaniem zastanawia się większość nastolatków. Pomogli odkryć swoje zainteresowania i podpowiedzieli, jak je rozwijać.

Przekazali nam najważniejsze wartości prawdziwej przyjaźni i miłości oraz dali porady, jak odróżnić dobro od zła. Uświadomili uczniom naszej szkoły, iż każdy ma szansę na znalezienie pięknej i trwałej miłości, która z biegiem lat będzie rosła. W drugim, a zarazem ostatnim dniu głównym tematem było wychowanie ku miłości i odpowiedzialności za swoją seksualność przez ukazanie postaw i działań, które zwiększą szanse przeżycia prawdziwej, wiernej i trwałej miłości. Poszerzenie naszej wiedzy na temat zakażeń przenoszonych drogą płciową i skutecznych metod zapobiegania im.

Bardzo się cieszę, że miałam okazję brać udział w tym wydarzeniu, wiele z niego wyniosłam, zaakceptowałam siebie oraz dowartościowałam swoich bliskich. Myślę, że każdy człowiek powinien przeżyć to na własnej skórze.

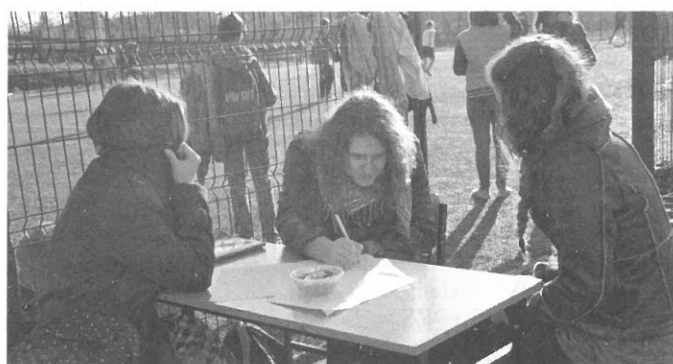
Anna Sykut klasa II b

Myślę, że takie rozmowy były bardzo przydatne i potrzebne 14 i 15-latkom. W domu raczej niechętnie ktokolwiek z nami o tym rozmawia. To raczej wstydliwe i krępujące tematy. Wszystkie materiały wykorzystane na tych warsztatach wstrząsnęły nami. Sprawily, że zmieniliśmy nasz pogląd na życie. Zrozumieliśmy również, że wcale nie jesteśmy tacy dorośli, za jakich się uważamy i jakimi chcielibyśmy jak najszybciej się stać. Dorosłość okazuje się wcale nie taka kolorowa i usłana różami.

Każdy z nas indywidualnie odebrał przekaz tych spotkań, ale nikomu na pewno nie zaszkodziły. Dziękujemy instruktorom Archipelagu Skarbów za poświęcenie nam czasu i czekamy na następny rok.

Adrianna Michalczyńska klasa II b

Była to nauka i zabawa przekazywana w bardzo ciekawy sposób. Braliśmy udział w różnych integracjach i nie tylko.



Dostawaliśmy za to małe upominki, dzięki czemu więcej osób się udzielało i było chętnych do współpracy. Uczyliśmy się także tego, że warto pomagać innym, nawet gdy się ryzykuje własne życie. Bo, żeby żyć trzeba mieć odwagę. To spotkanie uważam za bardzo potrzebne. Nauczyłam się również panować nad tygrysem złości i gniewu. Wyniosłam z tego spotkania kilka ciekawych, mądrych wniosków i rozważań. Zrozumiałam czego unikać. Wiem, że nie wolno bawić się uczuciami osób, które mi zaufały, ponieważ mogą ich tym bardzo zranić. Trzeba też zachować ostrożność w zwierzeniach. Myślę, że w każdej szkole powinien być zorganizowany taki program, aby nastolatki w porę zrozumieli, że „życie jest skarbem w naszych rękach”.

Ala Lesiak, klasa III c

NASZ DAR DLA DAMIANA

Uczniowie i nauczyciele naszego gimnazjum włączyli się w zbiórkę funduszy na rzecz Damiana. Samorząd Uczniowski zorganizował dyskotekę oraz turniej w piłce nożnej. Szkolne Koło PCK sprzedaż zakładek i ciast. Wszystkim darczyńcom dziękujemy.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI i SZKOLNE KOŁO PCK

Foto: ze zbiorów szkolnych

Sport

W dziesiątej kolejce Powiślak grał na bocznym boisku w Łęcznej z Górnikiem II. Pomimo przewagi naszej drużyny to górnicy objęli prowadzenie po samobójczej bramce Rafała Burczaniuka. Do końca pierwszej połowy nie padło więcej bramek i Powiślak kończył ją przegrywając 1:0. W 57. minucie jeden z zawodników Górnika dostał czerwoną kartkę za niesportowe zachowanie, jednak przewaga liczebna Powiślaka na boisku nie przynosiła efektów w postaci bramek. Na kwadrans przed końcem meczu Rafał Giziński doprowadził do wyrównania, a w ostatnich minutach piłkarze z Końskowoli wyszli na prowadzenie po bramkach Damiana Kopcia i Mateusza Antoniaaka.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Rafał Burczaniuk, Kamil Leszczyński (65' Jarosław Grykałowski) - Rafał Banaszek - Artur Sulek, Karol Niecko (60' Michał Chwiszczuk), Rafał Giziński, Maciej Pięta (57' Szymon Kowalczyk) - Damian Kopeć, Bartłomiej Kursa (46' Mateusz Kamola)

11 października 2015, 15:00 - Łęczna (boczne boisko GKS Górnik)

Górniki Łęczna - Powiślak Końskowola 1:3 (1:0)

Rafał Burczaniuk 14 (s) - Rafał Giziński 74, Damian Kopeć 84, Mateusz Antoniak 86

Spotkanie pomiędzy Powiślakiem, a Unią Hrubieszów rozgrywane w Końskowoli zaczęło się znakomicie dla miejscowej drużyny. Już w 5. minucie Damian Kopeć uderzył w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala, ale golkeeper Unii zdołał odbić piłkę. Ta jednak trafiła pod nogi Rafała Gizińskiego, który strzelił bramkę otwierającą wynik meczu. Kiedy wydawało się, że Powiślak ruszy za ciosem, groźnie odpowiedziała Unia, ale Andrzej Wójcik był na posterunku. Goście, pomimo straconej bramki, lepiej prezentowali się na boisku i ostatecznie dopięli swego w 30. minucie po rzucie różnym doprowadzając do wyrównania. Chwilę później w polu karnym Unii miała miejsce kontrowersyjna sytuacja, w której faulowany został Rafał Giziński, sędzia jednak nie odgwizdał jedenastki. Do przerwy wynik nie zmienił się i wyrównana pierwsza połowa zakończyła się remisem, choć to goście stworzyli więcej groźnych okazji bramkowych.

Druga połowa nie stała na najwyższym poziomie. W obu drużynach brakowało dokładności, gra toczyła się w środkowej części boiska. Powiślak starał się ponownie wyjść na prowadzenie, ale brakowało dobrych decyzji pod bramką Unii. To jednak drużyna z Hrubieszowa miała najlepszą okazję w drugiej połowie, ale na posterunku był Andrzej Wójcik. W 78. minucie miała miejsce kolejna kontrowersyjna sytuacja w polu karnym Unii, tym razem na murawę upadł Damian Kopeć, ale i tym razem sędzia nie użył gwizdka. Decyzja ta nie zadowoliła trenera Roberta Makarewicza, który został odesłany na trybuny. W ostatnich minutach meczu wynik nie zmienił się i Powiślak zremisował z Unią Hrubieszów 1:1.

Skład Powiślaka

Andrzej Wójcik - Mateusz Antoniak, Rafał Burczaniuk, Kamil Leszczyński - Rafał Banaszek - Maciej Pięta (72' Arkadiusz Szczypa), Karol Niecko, Mateusz Kamola (59' Kamil Przychodzień), Rafał Giziński (84' Bartłomiej Kursa) - Damian Kopeć, Michał Chwiszczuk (64' Adam Aina)

18 października 2015, 14:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Unia Hrubieszów 1:1 (1:1)

Rafał Giziński 5 - Michał Wiejak 30

„Meczem na szczycie” był określany pojedynek pomiędzy Podlasie Białą Podlaska, a Powiślakiem. Po pierwszej bezbramkowej części meczu, drugą z impetem rozpoczęli

gospodarze. W 46. minucie Podlasie otworzyło wynik meczu, a na 20 minut przed końcem podwyższyło na 2:0 i takim wynikiem zakończyło się spotkanie.

Skład Powiślaka

Andrzej Wójcik - Mateusz Antoniak, Adam Mróz, Kamil Leszczyński (70' Rafał Burczaniuk) - Rafał Banaszek - Karol Niecko, Artur Sulek (63' Jarosław Grykałowski), Kamil Przychodzień, Rafał Giziński - Damian Kopeć (70' Maciej Pięta), Adam Aina (55' Mateusz Kamola)

24 października 2015, 12:00 - Biała Podlaska

Podlasie Biała Podlaska - Powiślak Końskowola 2:0 (0:0)

Kamil Kocoł 46, Piotr Bołtowicz 69

Kolejnym meczem z serii tych „na szczycie” był pojedynek Powiślaka z liderującym Polesiem Kock rozgrywany w Końskowoli. Mecz zaczął się znakomicie dla gospodarzy, już w pierwszej minucie zawodnik Polesia strzelił bramkę samobójczą. Piłkarze Powiślaka nabrali większej pewności na boisku i prowadzili grę. W 10. minucie Bartłomiej Kursa dostał piłkę w polu karnym, ale z kilku metrów strzelił wprost w bramkarza. W 16. minucie Dawid Osojca zagrywał piłkę głową do bramkarza, ta jednak przelobowała Andrzeja Wójcika i odbiła się od poprzeczki. Do futbolówki dopadł zawodnik Polesia i strzałem do pustej bramki doprowadził do remisu. W 25. minucie piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu wolnego dostał niepilnowany Adam Aina, ale z bliskiej odległości fatalnie uderzył. Dwie minuty później w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości znalazł się Damian Kopeć. Golkeeper Polesie faulował przed polem karnym naszego zawodnika za co został ukarany czerwoną kartką. Rzut wolny zza pola karnego wykonywał Rafał Banaszek, ale wprowadzony na boisko rezerwowego bramkarza z Kocka znakomicie obronił strzał naszego kapitana. Pomimo przewagi Powiślaka wynik do przerwy nie zmienił się.

Od początku drugiej części gry to gospodarze przejęli inicjatywę, jednak z długiego utrzymywania piłki niewiele wynikało. W 49. minucie szansę na strzelenie bramki miał Adam Aina, jednak zabrakło dobrego wykończenia akcji. W 57. minucie Bartłomiej Kursa przedarł się przez defensywę Polesia, ale piłka po jego strzale wylądowała w bocznej siatce. Powiślak próbował sforsonać dobrze ustawioną w obronie drużynę z Kocka, jednak ta nie dawała się zaskoczyć. Próby ataku i zaskoczenia rywala przypominały walenie głową w mur. Swoje okazje miał m.in. Rafał Burczaniuk, czy Artur Sulek, ale piłka nie znajdowała drogi do bramki. W końcówce spotkania doszło do spięć na trybunach pomiędzy sympatykami obu ekip, a sędzia przerwał mecz na kilka minut. W związku z tą sytuacją, arbiter spotkania doliczył do regulaminowych 90 minut kolejne sześć. W trzeciej z nich Polesie przeprowadziło skuteczny kontratak i goście objęli prowadzenie w meczu. Powiślak ruszył do odrabiania strat i przyniosło to efekt 2 minuty później. Bramkę strzelił Michał Chwiszczuk po uderzeniu z rzutu wolnego. W ostatnich minutach wynik nie zmienił się i pomimo gry w przewadze przez ponad 60 minut meczu Powiślak tylko zremisował z Polesiem Kock 2:2.

Skład Powiślaka

Andrzej Wójcik - Rafał Burczaniuk, Adam Mróz, Dawid Osojca - Rafał Banaszek, Karol Niecko - Bartłomiej Kursa (72' Maciej Pięta), Artur Sulek, Kamil Przychodzień (65' Szymon Kowalczyk) - Damian Kopeć (46' Michał Chwiszczuk), Adam Aina (58' Mateusz Kamola)

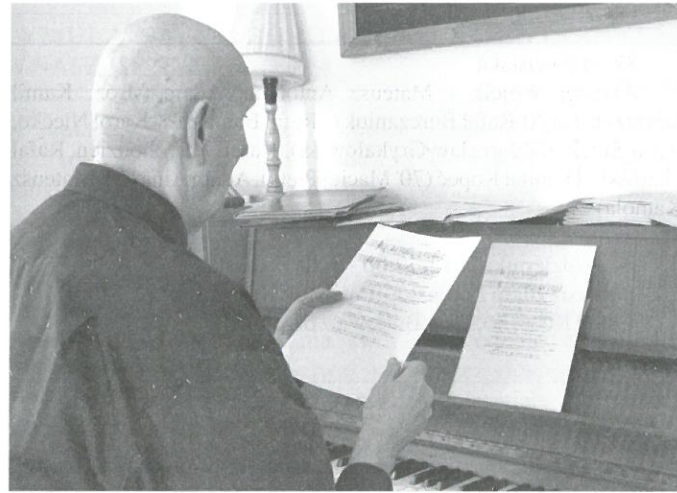
31 października 2015, 14:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Polesie Kock 2:2 (1:1)

Łukasz Samociąg 1 (s), Michał Chwiszczuk 90 - Piotr Struski 16, Karol Rycaj 90

Tomasz Owczarz

Pożegnaliśmy księdza Jana



Poezja ks. Jana

Ziemio puławska – ojczyzno mała
ilu tyś ludzi mądrych wydała!
Byli dowódcy i politycy,
sławni poeci i historycy.

Ziemio puławska nasza kochana!
U księdza Jana tyś opiewana.
To tutaj w murach puławskiej szkoły
chłonał nauki nasz Jasio młody.

A potem studia w dalekim Rzymie.
Tam bardzo tęsknił za tym, co polskie...
Tam pisał wiersze i na pianinie
tworzył melodie – te nasze, swojskie.

Sam pisał teksty i do nich nuty.
Były oberki, hymny, mazury,
biesiadne pieśni i zalecanki
i piękne pieśni do Marii Panny.

Pieśni o Stwórcy i pastorałki,
tęskne, żalodne, a wszystkie swojskie.
One mu niosły ulgę w tęsknocie,
w jego kapłańskiej ziemskiej robocie.

Praca pasterza nie była lekka...
Rany wojenne nie zagojone.
Nowa diecezja i ludzie nowi
wygnać z Kresów i ci miejscowi.

Potem już bliżej – Ziemia Zamojska.
To Lubelszczyzna, ta taka swojska.
Znow píše wiersze o wiejskiej chacie
o misji matki, o swoim tacie.

A jako muzyk znał się na graniu,
gdy tęskno było zawsze przygrywał.
Nie straszne jemu krzyże, bemole
kochał muzykę i Końskowolę!

Szybko przemija to nasze życie...
Pora odpocząć nasz emerycie.
Dziś opuściłeś te doczesne progi
żegnaj rodaku, żegnaj Janie drogi.

Henryk Sulek
Opoka

Zapraszamy na spotkanie:



Sezon na zdrowie.
Jak zadbać o siebie jesienią i zimą.

Termin: 18.11.2015, godz. 18:00
Miejsce: GOK Końskowola

Prowadzący:

- Elżbieta Kwiatkowska – instruktor sportu i Zumbi
- Katarzyna Rogińska – doradztwo żywieniowe, dietytyka

Program spotkania:

1. Wpływ środowiska na nasze zdrowie
2. „Lekarz w doniczce” – właściwości lecznicze najstarszej rośliny świata
3. Odporność przez wzmacnianie
4. Aktywność fizyczna a nasze zdrowie

Można odejść na zawsze, by stałe być blisko....

Łącząc się w żalobie i smutku po śmierci **Henryka Jankowskiego**, chcielibyśmy złożyć kondolencje i wyrazy współczucia Żonie oraz córkom zmarłego: Małgorzacie Chabros oraz Mirosławie Bacy i ich Rodzinom.

Nielatwo znaleźć słowa pociechy w tych trudnych dniach. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że czas złagodzi poczucie straty. Prosimy przyjąć od nas wyrazy szczerego współczucia.

Redakcja „Echa Końskowoli”

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Kowalski Kazimierz	(60)	Rudy
Matraszek Feliksa	(92)	Sielce
Rusek Jerzy Zdzisław	(76)	Puławy
Filipowski Cyryl	(79)	Końskowola
Sulek Halina	(75)	Chrzążów
Szlendak Marian	(81)	Końskowola
Bociański Stanisław	(83)	Nowy Pożóg
Bisek Janina	(89)	Końskowola
Marzec Zofia	(103)	Końskowola
Jankowski Henryk	(80)	Witowice

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),

Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pač, Jan Białowias, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik

Tomasz Owczarz, Maria Rodak, Piotr Bicki, Dorota Chyl

ks. Konrad Piłat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,

e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl,

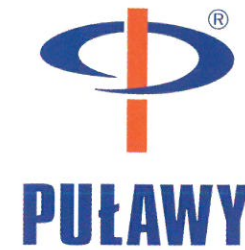
www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

tekstów, adustacji materiałów i zmiany tytułów.



www.pulawy.com



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Przedsiębiorstwo Handlowe
Sprzedaż Artykułów do Produkcji Rolnej – Ryszard Radwan
Młynki 37 A, 24-130 Końskowola
tel. 81 8816 515, fax 81 8892 158
p.h.ryszard.radwan@wp.pl
www.phradwan.pl



KĄCIK GIMNAZJALISTY



MIĘDZYNARODOWY MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH W SP W CHRZĄCHOWIE



97 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Po 123 latach niewoli Polska odzyskała wolność. Stało się to dzięki woli narodu,

walkom,

wojnie,

przywódcom

dplomacji.

Walka Polaków o niepodległość 1914-1918

W październiku w 1914 r. węgierski żołnierz Polaka, który przywrócił mu wolność, stał się symbolem walki o niepodległość. Żołnierze węgierscy, którzy walczyli w wojnie światowej, stali się bohaterami niepodległości.



Orkiestra Dęta Gminy Końskowola poprowadziła przemarsz do szkoły



Poczty sztandarowe

Prezes Gminny OSP Zbigniew Zadura oraz dyrektor GOK Monika Dudzińska



Dyrektor gimnazjum Robert Polak wygłosił okolicznościowy referat



Część artystyczna w wykonaniu uczniów klas 2 b i 3 a Gimnazjum w Końskowoli





WOLNOŚĆ
JEST W NAS



Zagraли dla Damiana



WITAMY W UCZNIOWSKIM GRONIE

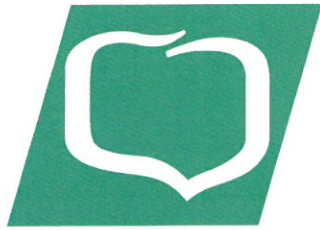


Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Chrząchowie



ZS im. H. Sienkiewicza w Końskowoli





Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

LOKATA PROGRESYWNA
"KOMFORTOWA"

LOKATA NA 3 MIESIĄCE

OPROCENTOWANIE
AŻ DO

4%



LOKATA PROGRESYWNA
"KOMFORTOWA"

LOKATA NA 12 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE
AŻ DO

7%



LOKATA PROGRESYWNA
"KOMFORTOWA"

LOKATA NA 6 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE
AŻ DO

6%



WEŹ
WYGODNY
KREDYT
GOTÓWKOWY
W BANKACH SPÓŁDZIELCZYCH



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS